

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII
I SKARBU PAŃSTWA
(NR 115)
z dnia 2 października 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 115)

2 października 2018 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Małeckiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji oraz **Wojciecha Zubowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przedstawienie przez Ministra Energii informacji na temat perspektywy rozwoju (polityka inwestycyjna, polityka handlowa) polskich firm energetycznych (PGE S.A., TAURON S.A., Enea S.A., Energa S.A.) w kontekście zabezpieczenia energii dla polskiego przemysłu i gospodarstw domowych oraz informację o przyczynach wzrostu cen energii elektrycznej na rynku hurtowym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Skobel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Maciej Bando** prezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Maciej Trojgo** i **Stanisław Sałyga** – z Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, **Tomasz Sikorski** wiceprezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. wraz ze współpracownikami, **Piotr Adamczak** wiceprezes zarządu Enea S.A. wraz ze współpracownikami, **Alicja Klimiuk** p.o. prezesa zarządu Energa S.A. wraz ze współpracownikami, **Filip Grzegorzczak** prezes zarządu TAURON Polska Energia S.A. wraz ze współpracownikami, **Ryszard Wasilek** wiceprezes zarządu PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. wraz ze współpracownikami oraz **Michał Mikula** Konfederacja Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dzień dobry, witam państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji.

Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów oraz zaproszonych gości: pana Tadeusza Skobla – podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, pana Macieja Bando – prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, panią Alicję Barbarę Klimiuk – p.o. prezesa zarządu Energa S.A., pana Piotra Adamczaka – wiceprezesa do spraw handlowych Enea S.A., pana Ryszarda Wasilka – wiceprezesa zarządu do spraw operacyjnych PGE S.A., pana Filipa Grzegorzczaka – prezesa zarządu TAURON Polska Energia S.A., pana Jarosława Brodę – wiceprezesa zarządu Polska Energia S.A. oraz wszystkich państwa przybyłych na dzisiejsze posiedzenie.

Posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów złożony w Komisji do Spraw Energii i Skarbu w dniu 13 września.

Porządek obrad przewiduje: przedstawienie przez Ministra Energii informacji na temat perspektyw rozwoju (polityka inwestycyjna, polityka handlowa) polskich firm energetycznych (PGE S.A., TAURON S.A., Enea S.A., Energa S.A.) w kontekście zabezpieczenia energii dla polskiego przemysłu i gospodarstw domowych oraz informacji o przyczynach wzrostu cen energii elektrycznej na rynku hurtowym.

Zanim poproszę pana ministra Tadeusza Skobla o przedstawienie informacji, proszę przedstawiciela wnioskodawców – pana przewodniczącego Włodzimierza Karpińskiego – o przedstawienie wniosku.

Posel Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Dziękuję za zwołanie tego posiedzenia.

Pierwsza refleksja jest taka, że w trzecim roku pracy Sejmu RP nie mieliśmy żadnego spotkania dotyczącego problemów związanych z rozwojem sektora, nie tylko energetycznego. Znamienne jest to, że Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa nie miała do tej pory kompleksowej informacji dotyczącej polityki energetycznej oraz perspektyw rozwoju i prezentacji poszczególnych spółek, w których dominującym właścicielem jest Skarb Państwa. Z tego, co wiemy, strategia dotycząca polityki energetycznej państwa do roku 2050 r. cały czas jest w opracowaniu, dlatego pozwoliliśmy sobie na zwołanie posiedzenia w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu.

Szanowni państwo, od trzech lat mamy do czynienia z legislacyjną niechlujnością. Większość projektów w tym obszarze realizowano na podstawie poselskich przedsięwzięć legislacyjnych. W następstwie było bardzo dużo poprawek. Dzisiaj jesteśmy w takim momencie, który powinien wszystkich skłonić do refleksji nad perspektywą polskiej energetyki i perspektywą, z punktu widzenia, utrzymania bądź podniesienia konkurencyjności polskiej gospodarki oraz dbania o to, aby gospodarstwa domowe nie były drenowane przez nienależyte gospodarowanie w formie opłat za energię elektryczną.

Polska energetyka inwestuje w węgiel tworząc Polską Grupę Górniczą. Można powiedzieć, że – z tego punktu widzenia – kłopoty sektora wydobywczego węgla kamiennego przekładają się na wyższe koszty działalności poszczególnych grup, które zainwestowały w ten sektor. Jednocześnie mamy niezrozumiałą sytuację, w której prywatny inwestor chce uruchomić zamykaną przez państwo kopalnię (zwracając pomoc publiczną), a rząd na to nie wyraża zgody.

Jak wspominałem, chaotyczna legislacja przyczynia się do wstrzymywania inwestycji w podsektorach przetwarzania, przykładem są OZE. Na bazie poselskich projektów setkami poprawek na ostatnią chwilę powodują niepewność na rynku w kontekście inwestycji. Z drugiej strony zagrożone jest wywiązywanie się ze zobowiązań rządu polskiego dotyczących ochrony klimatu.

W związku z tym, że przez trzy lata nie było pogłębionej informacji, opieramy się na doniesieniach prasowych oraz na informacjach różnych analitycznych ekspertów, za co przepraszam. Z doniesień prasowych wiemy, że spółki energetyczne dokonały zakupu starych i przestarzałych aktywów, które będą wymagały wielomilionowych inwestycji, co – w oczywisty sposób – przełoży się na poziom kosztotwórczy a finalnie – na poziom ceny energii.

Kwestia związana z budową siłowni atomowej pojawia się w werbalnych zawołaniach poszczególnych ministrów, często sprzecznych ze sobą a Komisja i społeczeństwo nic szerzej na ten temat nie wiedzą. Powiem więcej, panie ministrze chyba pan wie, podobnie jak większość tutaj zgromadzonych, że państwo nie podejmiecie tej inwestycji. Wnoszę to choćby z tego, że nie ma nawet próby sondażu w społeczeństwie w sprawie zgody na realizację takiego przedsięwzięcia. Ponadto przez wypowiedzi poszczególnych ministrów państwo kluczyacie w tej sprawie.

Brakuje miksu energetycznego, o co wielokrotnie się dopominaliśmy w trakcie posiedzeń Komisji a co faktycznie pogłębia uzależnienie polskiej energetyki od węgla. Zaowocowało to radykalnym wzrostem importu tego surowca, głównie z Rosji, a pamiętamy wszyscy, gdy kandydat na premiera, pani Beata Szydło, trzy lata temu grzmiała na Śląsku, że ówczesny poseł (dzisiaj wiceminister) Grzegorz Tobiszowski pracuje nad ustawą, która zakaze importu węgla. Pytamy, gdzie jest ta ustawa, a przy okazji, chcielibyśmy zadać pytania, jak poszczególne spółki w swojej polityce handlowej realizują ten werbalny zakaz importu? Jak zasilają swoje bloki energetyczne w węgiel? Jaka jest struktura i kierunki importu?

Przez trzy lata nie usłyszeliśmy o jakimkolwiek projekcie energetycznym XXI wieku w najwyższych technologiach. Przypomnę, że dzisiejszy premier, a ówczesny wicepremier, ogłaszał strategiczny sojusz rządu z potężnym koncernem energetycznym General Electric. Jakie są owoce tego porozumienia? Co poza propagandą władzy polska energetyka ma z tego?

Polacy płacą coraz więcej za taką politykę, bo drożyzna staje się znakiem towarowym waszych rządów. Wprowadzacie opłatę emisyjną. Na sektor górnictwa już zadekretowaliście ponad 10 mld zł. Jest to porównywalna wielkość pieniędzy, które wydatkowane są na rozpoczętą przez nas budowę dwóch bloków energetycznych 900 MW w Opolu. Wydajecie to z kieszeni polskiego podatnika, angażując środki publiczne. Finał jest taki, że ceny za energię latem tego roku przebiły ceny energii u naszych sąsiadów, w tym także Niemców. Znamienna jest m.in. wypowiedź jednego z prezesów Polskiej Izby Przemysłu Hutniczego, który stwierdza wprost, że w związku z drożyzną energii na rynku krajowym sektor będzie poszukiwał jej źródeł za granicą.

Najlepszym dowodem na to, jak gospodarowanie i brak spójnej wizji przekłada się na życie poszczególnych mieszkańców jest ostatni przetarg organizowany przez ponad sto podmiotów samorządowych Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. Przetarg jeszcze się nie zakończył, ale jego wyniki chyba zmuszą nas wszystkich do pewnej refleksji – najtańsza oferta jest o ponad 60 mln zł wyższa od zeszłorocznych kontraktacji, czyli o 40% więcej, co oznacza o 40% wyższą cenę dla podmiotów samorządowych. To oczywiście, że przełoży się to na ceny usług publicznych. Usługi publiczne są świadczone najpowszechniej i najefektywniej przez podmioty życia publicznego, jakimi są samorządy.

Nie wiem, czy to jest prawda (nie mam informacji), ale przemysł energochłonny otrzymał oferty około 100% droższe od obecnych. Taryfy złożone do regulatora na taryfę tzw. G (gospodarstwa domowe) są wyższe o 30%. Chcemy to zweryfikować. Polski przemysł, który w mniejszej lub większej mierze jest uzależniony, tak jak przemysł spożywczy lub przetwórczy, będzie musiał zredukować swoje marże a przez to cała gospodarka straci swoją konkurencyjność – wytraci impet. Gospodarka wystawiona na ekspozycję rosnących cen energii będzie traciła swoją konkurencyjność a usługi publiczne świadczone przez samorządy będą pod presją wzrostu cen za te usługi.

Z jednej strony – brak realnych inwestycji (a przynajmniej nic o tym nie wiemy) w podniesienie sprawności technologicznej, poza tymi, które zostały rozpoczęte przez poprzedników. Z drugiej strony mamy mocne zakotwiczenie w surowcu, którym jest węgiel i jednocześnie występujący brak podaży tego surowca, co skutkuje radykalnym wzrostem importu. Za to wszystko będą płacili polski przemysł i gospodarka, tracąc konkurencyjność oraz obywatele poprzez wzrost cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych.

Panie przewodniczący, jeszcze raz dziękując za zwołanie posiedzenia prosimy, aby tego typu sektorowe spojrzenie miało miejsce na inne branże w ramach planu pracy Komisji, żebyśmy nie musieli odwoływać się do regulacji dających nam możliwości w ramach art. 152 regulaminu Sejmu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

W ramach planu pracy Komisji i spojrzenia sektorowego będziemy dzisiaj patrzyli na sektor bankowo-ubezpieczeniowy – o godz. 14.

Pan minister Tadeusz Skobel, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Tadeusz Skobel:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, z uwagi na szeroką tematykę dzisiejszego posiedzenia informacja Ministra Energii została podzielona na dwa obszary. W pierwszym obszarze chcemy omówić zabezpieczenie dostaw energii elektrycznej do odbiorców końcowych i zamierzenia inwestycyjne przedsiębiorstw energetycznych, wskazanych we wniosku grupy posłów, czyli: PGE S.A., TAURON S.A., Enea S.A. oraz

Energa S.A. W tej części, poza wystąpieniem Ministra Energii, wystąpi przedstawiciel operatora sieci przesyłowej oraz przedstawiciele zarządów spółek energetycznych.

W drugiej części prezentacji chcemy państwu przedstawić kwestię cen energii elektrycznej na rynku hurtowym.

Jeżeli państwo zaakceptujecie powyższą kolejność, przystąpimy do realizacji.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Tak, zgoda.

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Dziękuję.

Bardzo proszę pana dyrektora Świetlickiego o przedstawienie pierwszej informacji.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Ciepłownictwa Ministerstwa Energii Tomasz Świetlicki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, w Ministerstwie Energii diagnozowaliśmy sektor energetyczny, ale nie tylko, bo także całe otoczenie makroekonomiczne oraz czynniki, które wpływają na poziom bezpieczeństwa energetycznego kraju, w szczególności – bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej. Wiele z nich ma bezpośredni wpływ na kwestie, o których dzisiaj mówimy, a więc inwestycje w zakresie modernizacji, jak również rozbudowy jednostek wytwórczych.

W naszej ocenie, jednym z głównym elementom otoczenia makroekonomicznego, który globalnie wpływa na sektor wytwórczy energii elektrycznej jest zniekształcenie funkcjonującego w Europie jednotowarowego rynku energii, który w tej chwili – poprzez ceny energii elektrycznej – przenosi wszystkie koszty związane z generacją energii elektrycznej, tj. zarówno koszty zmienne, jak i koszty stałe.

W sytuacji, w której na rynku energii elektrycznej pojawiły się źródła promowane, głównie źródła OZE niesterowalne oraz źródła skojarzone wysokosprawnej kogeneracji, które poza wsparciem finansowym dodatkowo otrzymują wsparcie w postaci priorytetu odbioru, ten trend znakomicie skrócił czas pracy. Taką sytuację mamy w miksie energetycznym Polski – czas pracy źródeł sterowalnych węglowych. Skrócono czas, w którym pracują i wolumen energii elektrycznej, którą sprzedają, a więc i wolumen środków pieniężnych, które do nich wpływają, przy jednoczesnej konieczności utrzymywania tych źródeł na wypadek przerw w dostawach ze źródeł niesterowalnych, o których wcześniej wspominałem. Mamy do czynienia z tzw. zjawiskiem brakujących przychodów a więc – ze wstrzymywaniem inwestycji w nowe źródła, jak również modernizację istniejących.

Kolejnym istotnym czynnikiem jest ciągłe podnoszenie i wprowadzanie norm w zakresie emisji szkodliwych substancji do otoczenia, także ze źródeł wytwórczych energii elektrycznej. Znakomitym przykładem jest opublikowanie przez Komisję Europejską nowych najlepszych technik dla energetyki i ciepłownictwa (tzw. konkluzja BAT), które wejdą w życie i będą dotyczyły naszych jednostek wytwórczych od sierpnia 2021 r.

Następnym czynnikiem, który globalnie wpływa na naszą energetykę jest fakt, że jesteśmy krajem rozwijającym się, chociaż dołączyliśmy do grupy krajów rozwiniętych. Nasz PKB rośnie szybko a wraz z jego wzrostem, mimo że osiągamy zakładane wskaźniki w poprawie efektywności energetycznej, ciągle nam wzrasta zapotrzebowanie na energię elektryczną.

Wszystkie wymienione czynniki powodują, że niezbędne są inwestycje. W analizach operatora pojawiają się konkluzje, że gdybyśmy nic nie zrobili to po 2020 r. moglibyśmy mieć do czynienia z cyklicznymi niedoborami mocy sterowalnej w systemie energetycznym i to mimo prowadzonych inwestycji w siedem dużych bloków – w Opolu, Jaworznie, Koźlenicach, Turowie, Płocku i Stalowej Woli, które (jak szacujemy) będą w stanie pokryć nawet 20% szczytowego zapotrzebowania na energię elektryczną.

W związku z taką diagnozą sytuacji rząd polski doszedł do wniosku, że jednotowarowy rynek energii elektrycznej na dłuższą metę jest nie do utrzymania. W celu zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej konieczne jest wprowadzenie rynku dwutowarowego, a więc rynku energii elektrycznej i rynku mocy. Nie jesteśmy w tym jedyni w Europie i na świecie, ponieważ podobne rozwiązania zastosowały niektóre stany USA, Wielka Brytania, Francja i Włochy.

Na slajdzie zaprezentowano przebieg prac nad tym rozwiązaniem oraz harmonogram najbliższych aukcji mocy. W tym roku odbędą się trzy aukcje na trzy okresy dostaw, tj. na kolejne lata w okresie 2021-2023. Aukcje zostaną przeprowadzone odpowiednio: 15 listopada, 5 grudnia oraz 21 grudnia br.

W tym roku w procesie rynku mocy mieliśmy do czynienia z certyfikacją ogólną do aukcji mocy. W tej chwili przebiega certyfikacja do aukcji. Jak pokazano na slajdzie są to wartości mocy, które – zgodnie z rozporządzeniem Ministra Energii – chcielibyśmy na wspomnianych trzech aukcjach zakontraktować odpowiednio: 22,7 GW – na 2021 r. oraz 23 GW i 23,3 GW na dwa kolejne lata.

Uczestnicy rynku mocy będą otrzymywali wynagrodzenie zarówno za gotowość dostarczania mocy, jak i jej dostarczenie w okresie, gdy będzie jej brakowało w systemie. Będzie to realizowane na polecenie operatora systemu przesyłowego.

Kolejny slajd pokazuje, że toczące się procesy rynku mocy, mimo że nie doszło jeszcze do żadnej aukcji, już wykreowały plany i projekcje w zakresie inwestycji w nowe moce wytwórcze. Certyfikację ogólną przeszło pozytywnie 1167 podmiotów o łącznej mocy netto 47 tys. MW, z tego ok. 9 tys. MW zostało zgłoszone jako jednostki planowane. To pokazuje wprost, że chociaż żadna aukcja jeszcze się nie odbyła, rynek mocy stworzył znakomity impuls do tego, aby planować inwestycje i w przypadku wygrania aukcji przystąpić do ich realizacji.

W tym miejscu chciałbym zakończyć temat zabezpieczenia dostaw w długim okresie. Do czasu wdrożenia rynku mocy, a więc uruchomienia i dostarczenia energii na rynek mocy, co zakontraktujemy w tym roku, główna odpowiedzialność za bezpieczeństwo operacyjne będzie spoczywała na operatorze systemu przesyłowego.

W tym miejscu chciałbym oddać głos prezesowi Polskich Sieci Elektroenergetycznych panu Tomaszowi Sikorskiemu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie powitałem pana prezesa.... witam i proszę o zabranie głosu.

Wiceprezes zarządu Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. Tomasz Sikorski:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, dziękuję za możliwość przedstawienia tej części informacji.

Tak jak powiedział pan dyrektor, odpowiedzialność za zapewnienie bieżącego bezpieczeństwa spoczywa na operatorze systemu przesyłowego. W związku z napiętym bilansem, który był pewną przesłanką do wdrożenia rynku mocy, operator systemu przesyłowego podjął szereg działań, żeby uzupełnić źródła, które będą dostępne dla zapewnienia ciągłości dostaw energii elektrycznej dla krajowych odbiorców działaniami zaradczymi, które wspierają bilansowanie systemu.

Do głównych działań, do końca 2020 r., czyli do czasu wdrożenia rynku mocy, które będą stosowane, należy przede wszystkim praca interwencyjna elektrowni szczytowo-pompowych, która jest wykorzystywana w sytuacjach napiętego bilansu mocy w kraju lub lokalnych problemów bilansowych. Łączna moc pracy interwencyjnej wynosi 1706 MW i jest dostępna w ciągu kilku godzin, ponieważ są to elektrownie szczytowo-pompowe, które mogą dać pełną moc w ciągu kilku godzin. W przypadku, gdy jest to potrzebne w dłuższym okresie wówczas moc jest odpowiednio redukowana.

Druga usługa, która została zakontraktowana i będzie kontynuowana do końca 2020 r. to rezerwa interwencyjna – zimna, na którą składają się jednostki wytwórcze planowane do odstawienia, ale ze względu na przewidywaną napiętą sytuację bilansową zostały utrzymane na rynku. W tej chwili funkcjonują poza rynkiem energii elektrycznej i są wykorzystywane tylko i wyłącznie w sytuacji, w której rynek energii nie jest w stanie zbilansować zapotrzebowania odbiorców.

Trzecią niemniej ważną, mimo że w ilości mocy o połowę mniejszą, jest usługa dyspozycyjności jednostek wytwórczych w elektrociepłowniach. Jest to usługa, która pozwala na wykorzystanie elektrociepłowni ponad produkcję, która wynika z produkcji zdeteminowanej produkcją ciepła. Zazwyczaj jest to produkcja w tzw. pseudokondensacji, która w okresie zimowym, ale przede wszystkim w okresie letnim, w którym występuje szczyt

zapotrzebowania a jednostki wytwórcze odstawione są do remontu, może być wykorzystywana. Łączna moc wynosi od 200 do 400 MW. Zdarza się, że można skorzystać z większej mocy, zatem jest to bardzo użyteczna usługa.

Ostatnia usługa, rozwijająca się dynamicznie i to nie tylko z powodu tego, że potrzebujemy aktywnie równoważyć bilans mocy w systemie, ale również z tego powodu, że aktywny udział odbiorców jest właściwym elementem wyceniającym wartość generacji po stronie wytwórców, to usługa redukcji zapotrzebowania na polecenie operatora. W tym obszarze mamy dwa programy: program gwarantowany, w którym występuje płatność za gotowość do świadczenia usługi i program bieżący, w którym nie ma płatności za gotowość do świadczenia usługi a jest jedynie płatność za wykorzystanie.

Powyższe środki wraz z dostępnymi źródłami stanowią zadowalającą dostępność do zasobów dla potrzeb bilansowania systemu do 2021 r., tj. do czasu, gdy podstawową funkcję zapewnienia wystarczalności generacji przejmie rynek mocy.

Niemniej jednak, żeby czuć się komfortowo musimy spełnić kilka warunków, które w normalnej sytuacji również musiałyby być spełnione. W tym przypadku stanowią jednak szczególnie czynnik wspierający bezpieczeństwo funkcjonowania Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (KSE) a mianowicie, powinniśmy dotrzymać terminów oddania do eksploatacji nowych jednostek wytwórczych. W krótkiej perspektywie są to inwestycje realizowane w Opolu, gdzie terminy oddania do eksploatacji przypadają na 2019 r. Kolejne inwestycje to Turów, Jaworzno, Żerań i Stalowa Wola.

Ze względu na to, że jesteśmy w okresie istotnych modernizacji związanych z przystosowaniem istniejących jednostek wytwórczych do konkluzji BAT, ważna jest właściwa koordynacja remontów istniejących źródeł oraz ich terminowa realizacja. Jako operator odpowiadamy za koordynację remontów i właściwe ich rozłożenie, tak aby w kolejnych miesiącach bilans mocy był pokryty we właściwy sposób i z odpowiednią nadwyżką. W tym zakresie jesteśmy na etapie przygotowywania kolejnego planu na następny rok. Wstępnie mamy już uzgodnione remonty, które w sposób zadowalający pokrywają bilans mocy. Przy tak dużych inwestycjach wyzwaniem jest ich terminowa realizacja.

Na koniec coś, co nam ostatnio dobrze wychodzi i co powinniśmy utrzymać po stronie wytwarzania, tj. utrzymanie dyspozycyjności jednostek wytwórczych na standardowym poziomie bez istotnych awarii, w szczególności awarii bieżących, które powodują utratę dyspozycyjności w okresach niskich i wysokich temperatur, podczas których bloki są szczególnie narażone na awaryjność.

Dodatkowo, jako system połączony, dysponujemy możliwością importu energii, która – co do zasady – w bilansach nie jest przez nas uwzględniana, tzn. dążymy do tego, żeby system był zbilansowany bez uwzględnienia importu. Jest to szczególnie uzasadnione, ponieważ słyszymy, że w krajach Europy Zachodniej występuje również napięta sytuacja bilansowa. Kolejne kraje mają problemy, żeby zapewnić bilans mocy, zwłaszcza w okresie zimowym. Poza krajami, w których został wdrożony rynek mocy, stosowane są mechanizmy wspierające.

Przy okazji chciałbym sprostować pewne stwierdzenia. Często mówi się, że Polska importuje energię, gdy występuje deficyt lub taka jest wola uczestników rynku lub operatora. W tej chwili Polska jest krajem i rynkiem, który w pełni zintegrowany jest z rynkiem europejskim. O tym, czy następuje eksport lub import decydują tylko i wyłącznie ceny energii ustalone na naszym rynku i na rynkach sąsiednich. Nawet jeżeli mamy nadwyżkę mocy a ceny są w odpowiedniej relacji, to z uwagi na handel giełdowy występują import i regulacje europejskie. W sytuacji, w której do niedoborów energii dochodzi w sposób naturalny, ceny energii wzrastają i wówczas import jest stymulowany poprzez ceny energii.

Na mocy regulacji europejskich poziom 1800 MW, z punktu widzenia bilansu systemu, powinien być traktowany jako pewne, albo stosunkowo pewne, źródło dostaw energii. Jeżeli nawet z jakiegoś powodu dojdzie do sytuacji, w której nie zostaną wykorzystane zdolności handlowego importu to, jako operator systemu elektroenergetycznego, mamy zawarte umowy ze wszystkimi operatorami krajów sąsiednich, aby niewykorzystane usługi można było wykorzystać do awaryjnej pomocy międzyoperatorskiej. Przykładowo, jeżeli połowa (900 MW) będzie wykorzystana do handlowej mocy a nadal będziemy mieli

potrzebę poprawy bilansu, możemy to uczynić na podstawie umów międzyoperatorskich, oczywiście – pod warunkiem, że w krajach sąsiednich będzie taka moc. Kraje sąsiednie posiadają zasoby interwencyjne. Niemcy posiadają rezerwę strategiczną. Podobnie bliska Skandynawia, gdzie występuje rezerwa strategiczna, która może być uruchomiona poza własnym rynkiem w uzgodnieniu między operatorami.

Można powiedzieć, że import jest podwójnie zabezpieczony w sytuacji, gdyby doszło do wyzwań na rynku krajowym.

Powiem o usłudze DSR, która jest istotnym elementem. Chciałbym rozwinąć ten temat w dwóch zdaniach. Jak powiedziałem, w tej chwili mamy zakontraktowany program gwarantowany i bieżący, co pokazuje kolejny slajd. Po pierwszym zakontraktowaniu u odbiorców zainwestowano odpowiednie środki, żeby uzyskać zdolność do programu. To pobudziło rynek. Planujemy zwiększyć usługę i jej zakres poprzez zwiększenie wolumenu z 500 do 700 MW.

Dodatkowo wystąpiliśmy z inicjatywą zmian w instrukcji eksploatacji sieci przesyłowej, czyli kodeksu sieciowego, zatwierdzanego przez prezesa URE. Niezwłocznie po jego zatwierdzeniu przystąpimy do organizacji przetargu na nowy program, tzw. Program Bieżący Uproszczonej. W tym programie występuje tylko opłata za wykorzystanie, ale żeby zaktywizować odbiorców zliberalizowano warunki wejścia i udziału, czyli istotnie zmniejszyliśmy koszt wejścia, jak również konsekwencje za ewentualne niedotrzymanie programu, tak żeby tylko i wyłącznie chęć zarobienia pieniędzy była tym, co będzie stymulowało uczestników rynku odbiorców do udziału w programach, przede wszystkim – odbiorców przemysłowych.

Nasze analizy pokazały, że często wśród odbiorców przemysłowych obszar zajmujący się energetyką miał trudności w tym, żeby wchodzić w nasze programy ze względu na ryzyka lub koszty wejścia. Planujemy to zniwelować i pozyskać określoną (istotnie większą) część odbiorców do udziału w bilansowaniu systemu. Jest to zgodne i wypełnia cele, które stawiane są w tej chwili, czy to w trzecim pakiecie energetycznym Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, czy w nowych regulacjach „Czysta energia dla Europejczyków”, które w sposób świadomy i racjonalny promują udział strony popytowej w bilansowaniu systemu elektroenergetycznego.

Tyle chciałem państwu powiedzieć o kwestiach operacyjnych. To jest pierwszy aspekt bezpieczeństwa, który dotyczy wystarczalności generacji. Oczywiście, sama wystarczalność generacji jest niewystarczająca. Musimy zapewnić odpowiednią infrastrukturę sieciową, po to, żeby można było przesyłać energię z określonych miejsc jej wytwarzania do określonych miejsc jej odbioru.

Kolejny slajd można skomentować jednym zdaniem: w tej chwili jesteśmy ogromnym placem budowy. Ogromnym, ponieważ mówimy o 208 zamierzeniach inwestycyjnych o wartości blisko 12 mld zł, które planujemy zrealizować do 2027 r. Jest to jeden z najambitniejszych planów, jeżeli spojrzymy na plany rozwoju operatorów. Dotychczas nasza mapa wyglądała trochę inaczej niż mapy krajów sąsiednich. W efekcie inwestycji w 2027 r. nastąpi przyrost linii 400 kV prawie o 50% w porównaniu do 2017 r., ale uwaga, budujemy sieć szkieletową. Nie chcemy doprowadzić do przeinwestowania. Wiemy, że rozwój będzie występował w różnych obszarach zarówno w zakresie generacji rozproszonej, jak i generacji systemowej. W związku z tym, mamy bardzo ostrożne podejście, tj. takie które zapewni, że nie wydamy niepotrzebnie pieniędzy, biorąc pod uwagę różne scenariusze rozwoju. Sieć szkieletowa rozprowadza energię i zapewnia przesył z różnych obszarów. Jednocześnie pozostawia miejsce do tego, żeby powstawała generacja lokalna, tj. zgodnie z tym, o czym rozmawiamy.

Kolejnym zamierzeniem jest redukcja długości linii 220 kV – o 1453 km. Przejdziemy na linię 400 kV ze względu na to, że przesył jest podstawowym elementem. Następne działanie to zwiększenie zdolności regulacyjnych mocy biernej. Ze względu na aspekt lokalny przesył mocy biernej, czyli parametry jakościowe napięcia w sieci stają się wyzwaniem. Ostatnie działania to zwiększenie zdolności transformacji odpowiednio na poszczególnych napięciach, tak aby sieć była jeszcze bardziej elastyczna. Aktualnie realizujemy 142 zamierzenia inwestycyjne o wartości około 10,6 mld zł. Jak widać po kwocie jest to większość z zaplanowanych 208 zamierzeń inwestycyjnych.

Oczywiście, ze względu na skalę działań napotykaemy na określone kłopoty, z którymi staramy się sobie radzić. Są to różnego rodzaju kłopoty lub wyzwania. Jeżeli miałbym zlokalizować te obszary to, przede wszystkim, wymieniłbym obszary inwestycyjne związane z wyprowadzeniem mocy z istniejących lub powstających dużych elektrowni oraz zapewnienie bezpieczeństwa dużym aglomeracjom, w szczególności – aglomeracji warszawskiej, gdzie prowadzimy dwie istotne inwestycje, które zapewnią bezpieczeństwo dostaw energii. Mam na myśli inwestycję Siedlce Ujrzanów, czyli linia 400 kV pomiędzy Warszawą a Siedlcami. W przygotowaniu jest i za chwilę rozpocznie się przetarg na modernizację linii Kozienice – Miłosna, co spowoduje, że za chwilę będziemy mieli pełne dwutorowe zasilenie z Kozienic. Dzisiaj mamy bezpieczny stan. Niemniej jednak patrząc w przyszłość i rozwijającą się Warszawę musimy zadbać o to, żeby moc była doprowadzana wieloma torami.

Drugi istotny obszar to wzmocnienie połączeń naszego systemu z systemami wschodnimi. Przede wszystkim ściana zachodnia, połączenie z Krajnikiem, połączenie z Miłosną i przesyłanie energii z zachodu, ewentualnie tranzyt energii. Tranzyt energii jest bardzo ważny, ponieważ w kontekście integracji europejskich rynków energii musimy być krajem, który pozwoli na swobodny handel energią, jednocześnie czerpiąc korzyści z tranzytu i, ewentualnie, unikając kosztów. W sytuacji, w której stanowilibyśmy wąskie gardło-ograniczenie musielibyśmy ponosić określone tego konsekwencje. Wynika to z obowiązujących regulacji prawnych.

Bardzo dziękuję panie przewodniczący, to wszystko z mojej strony.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia informacji spółek. Rozpoczniemy od południa Polski.

Bardzo proszę, TAURON i pan prezes Filip Grzegorzcyk.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia S.A. Filip Grzegorzcyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o politykę inwestycyjną Grupy TAURON państwo pozwoli, że zacznę od nowych mocy.

Po pierwsze, TAURON realizuje budowę bloku energetycznego o mocy 910 MW w Jaworznie. Blok będzie opalany węglem kamiennym. Stan zaawansowania prac wynosi 80%, inwestycja nie jest zagrożona. Termin oddania inwestycji do użytku przypadający na IV kwartał 2019 r. zostanie dotrzymany.

Druga istotna inwestycja w obszarze wytwarzania to blok gazowo-parowy w Stalowej Woli o mocy 450 MW. Jest to blok opalany gazem. Stan zaawansowania prac tego projektu wynosi 86%, termin oddania inwestycji do użytku przypada na IV kwartał 2019 r.

W przypadku obu inwestycji nie ma przesłanek, żeby dzisiaj mówić o ewentualnych opóźnieniach.

Ponadto Grupa TAURON rozważa i analizuje możliwości inwestycji w regulowane aktywa wytwórcze, w tym w energetyce odnawialnej. Chodzi przede wszystkim o farmy fotowoltaiczne, rozwój energetyki wiatrowej *on-shore* i *off-shore*. Oczywiście, TAURON będzie w stanie się w nie zaangażować pod warunkiem rentowności.

Drugi segment w ramach wytwarzania dotyczy modernizacji. Tak jak w innych grupach energetycznych mamy do czynienia z kwestią dostosowania do tzw. konkluzji BAT. W ramach powyższego chodzi głównie o bloki klasy 200 MW, które zostaną zmodernizowane. Szacunkowy koszt modernizacji wyniesie ok. 800-900 mln zł. Dotyczy to zarówno spółki TAURON Wytwarzanie, jak i spółki TAURON Ciepło. W przypadku spółki TAURON Wytwarzanie planowany termin zakończenia modernizacji przypada na 2021 r. Obecnie jesteśmy w trakcie procedury przetargowej.

Trzeci segment – sieci dystrybucyjne – wiąże się bezpośrednio z bezpieczeństwem dostaw. TAURON w zakresie własnej dystrybucji chce utrzymać pozycję największego dystrybutora energii elektrycznej w kraju. Działania inwestycyjne koncentrują się wokół trzech elementów. Pierwszy element to inwestycje związane z przyłączaniem nowych odbiorców i źródeł energii elektrycznej oraz modernizacja i odtworzenie majątku sieciowego (92% planu). W kolejnych latach planujemy systematyczny wzrost (rok do roku) wielkości nakładów inwestycyjnych na rozwój i odtworzenie sieci. Ponadto ponosimy

znaczące nakłady inwestycyjne przeznaczone na automatyzację w sieci SN, kablowanie i izolowanie sieci SN oraz odtworzenie napowietrznej sieci nN w technologii izolowanej lub kablowej.

Oczekujemy, że w wyniku tych inwestycji spełnimy wymagania jakościowe URE dla dystrybucji energii elektrycznej, w tym przede wszystkim wskaźniki SAIDI i SAIFI, czyli nastąpi poprawa niezawodności dostaw energii elektrycznej a także wskaźnik CRP, czyli dalsze skrócenie czasu przyłączenia klientów do sieci.

W 2017 r. nakłady na sieć dystrybucyjną w Grupie TAURON wyniosły 1,7 mld zł, natomiast na koniec 2018 r. nakłady wyniosą 2,1 mld zł.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

PGE – pan prezes Wasilek.

Wiceprezes zarządu PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. Ryszard Wasilek:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Grupa PGE kończy inwestycje w Opolu – bloki nr 5 i 6. Przypominam, że bloki nr 5 i 6 to ok. 900 MW brutto każdy. Planujemy zakończenie budowy obu bloków w przyszłym roku, pierwszy w dniu 31 maja a drugi – 30 września.

Kontynuujemy inwestycję w Turowie – ok. 490 MW brutto. Inwestycję planujemy zakończyć 30 kwietnia 2020 r. Nie widzimy zagrożenia dla tej inwestycji.

Powyższe to nasze największe trzy inwestycje, które pochłaniają bardzo dużo środków. Na slajdzie nie pokazano, ale chciałbym państwu powiedzieć, że w Rzeszowie kończymy ważną inwestycję, może nie oszałamiającą, jeżeli chodzi o energię elektryczną, tj. instalację termicznego przetwarzania odpadów. Elektrycznie jest to ok. 8 MW i 4,6 MW (w kondensacji lub w kogeneracji) oraz 16 MW termicznych. Rozwiąże to wiele problemów Rzeszowa i okolic w zakresie gospodarowania odpadami.

Ponadto PGE rozważa rozpoczęcie inwestycji w moce wytwórcze o sumarycznej mocy 3,2 GW. Przede wszystkim chodzi o przygotowania do inwestycji *off-shore*. W pierwszym etapie planujemy 1,5-1,8 GW. Mamy trzy lokalizacje na Bałtyku. W drugim etapie planujemy ok. 0,5-1,0 GW.

Przygotowujemy również inwestycje w Dolnej Odrze. Dolna Odra posiadała 8 bloków klasy 200 MW. Od dłuższego czasu 2 bloki już nie pracują. Bloki 1 i 2, które jeszcze pracują będą pracowały do zakończenia godzin derogacyjnych. W to miejsce, w celu odtworzenia mocy Dolnej Odry, planujemy budowę 2 bloków gazowych. W zależności od otrzymanej oferty będą to bloki 450 MW lub 500 MW. Jesteśmy mocno zaawansowani w przygotowanie tej inwestycji.

Na kolejnym slajdzie jest mowa o modernizacjach. Cały wysiłek jest skierowany na dostosowanie do konkluzji BAT. Na koniec lipca 2021 r. przypada termin dostosowania do najlepszych możliwych technik. W związku z tym w strategii w 2016 r. podjęliśmy decyzję, że będziemy dostosowywać wszystkie nasze aktywa i tak się dzieje. W strategii planowaliśmy, że będzie to koszt ok. 1,6-1,8 mld zł, w tej chwili przetargi pokazują, że, niestety, ale wysiłek finansowy na dostosowanie będzie wyższy – ok. 2,2 mld zł.

Na slajdzie wymieniliśmy wszystkie nasze lokalizacje. W zasadzie wszędzie prace trwają lub nawet są zakończone. Umowy są podpisywane. Przed nami decyzja korporacyjna dotycząca dostosowania w Rybniku. Dostosowanie będzie, ale do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia dotycząca rodzaju bloków. W Rybniku pojawił się problem z dostawą ciepła dla miasta. Prezydent Rybnika otrzymał informację, że elektrociepłownia kopalni Chwałowice zostanie wyłączona. W związku z tym, po przejęciu aktywów EDF, zadeklarowaliśmy, że będziemy dostarczać ciepło do miasta.

Dostosowanie do konkluzji BAT to nie tylko elektrownie, to także elektrociepłownie węglowe, które także zostaną dostosowane do 2021 r. W ramach prowadzonej polityki staramy się, aby wszystkie elektrociepłownie, które wymagają nowych mocy posiadały nowe moce w technice gazowej. W ubiegłym roku oddaliśmy tego typu inwestycję w Gorzowie. W przygotowaniu są inwestycje w Zielonej Górze, Czechnicy i w kilku innych lokalizacjach.

Generalnie nasza polityka polega na tym, żeby wycofywać węgiel z elektrociepłowni w centrum miast a w to miejsce przygotowywać moce ciepłe oparte na gazie. Chodzi o dostawę ciepła dla aglomeracji, w których jesteśmy.

To tyle tytułem informacji na temat modernizacji.

Jeśli chodzi o sieci dystrybucyjne jest to stabilny rynek wynikający z wieloletnich umów inwestycyjnych z URE. Przeznaczamy na to ok. 1,85 mld zł rocznie. Dotyczy to zarówno sieci, jak i wszystkich innych elementów sieciowych. Na slajdzie ważna jest informacja nieco niżej. W najbliższych latach zamierzamy przeznaczyć ok. 3 mld zł na kablowanie naszych sieci dystrybucyjnych. Wynika to z wymagań dostosowania taryfy jakościowej SAIDI / SAIFI. To tyle tytułem podstawowych informacji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Enea S.A. – pan prezes Piotr Adamczak.

Wiceprezes zarządu Enea S.A. Piotr Adamczak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na początku 2018 r. Grupa Enea zakończyła proces inwestycyjny bloku 1 MW w Elektrowni Kozienice. W tej chwili ten wysokosprawny blok na węgiel kamienny jest wykorzystywany w systemie elektroenergetycznym.

Jeśli chodzi o nasze zamierzenia inwestycyjne w nowe moce, głównym projektem inwestycyjnym jest realizowany, wspólnie z Grupą Energa, projekt Ostrołęka C. Jest to blok 1000 MW na węgiel kamienny. Planowany termin zakończenia prac przypada na przełom roku 2023 i 2024. Harmonogram prac realizowany jest zgodnie z terminem. Rozstrzygnięto przetarg. W ramach przygotowania do rynku mocy projekt przeszedł certyfikację ogólną i został złożony wniosek o certyfikację do aukcji głównej. Obecnie wykonawca prowadzi prace przygotowawcze.

Ponadto, w ramach studium wykonalności, pracujemy nad blokiem IGCC, czyli blokiem w technologii czystego węgla (zgazowania węgla). Pod uwagę bierzemy lokalizację w okolicach Bogdanki. Grupa Enea jest w posiadaniu terenów w okolicach kopalni Bogdanka. W tym zakresie chcemy wykorzystać rentę geograficzną. Studium wykonalności skupia się przede wszystkim na osiągnięciu parametrów zbliżonych do wymagań europejskich, czyli do emisyjności poniżej 550 ton CO₂. W ramach studium chcemy także przeanalizować możliwość polonizowania wykonawstwa w tym zakresie i wykorzystania *know-how*. W tej chwili tego typu bloki zostały już skomercjalizowane i pracują w Japonii.

Pozostałe inwestycje w nowe moce to farma fotowoltaiczna – 1 MW, która będzie zgłoszona do aukcji OZE. Ponadto opracowujemy studium wykonalności dla bloku RDF w Elektrowni Połaniec, który powstałby w miejsce obecnego bloku w derogacji – 200 MW.

Poza tym, w perspektywie 2030 r., rozważamy inwestycje w moce do 1000 MW w obszarze kogeneracji – źródeł rozproszonych i OZE.

W najbliższych latach główne modernizacje dotyczą bloków energetycznych o łącznej mocy 4700 MW. W latach 2019-2021 łączna moc modernizowanych bloków wyniesie 2046 MW, w tym w Enea Wytwarzanie (lokalizacja Kozienice) modernizacja bloków klasy 200 MW (1, 2, 3, 4, 5 i 7) i w lokalizacji Połaniec modernizacja bloków klasy 225 MW plus klasy 200 – blok nr 5. Ponadto w Enea Wytwarzanie w 2022 r. modernizowane będą bloki klasy 500 MW i remont bloku nr 11 klasy 1075 MW. Z kolei w 2023 r. modernizowane będą bloki klasy 200 MW (bloki nr 2 i 7) oraz klasy 500 MW (blok nr 9).

Dostosowanie aktywów wytwórczych w Grupie Enea do konkluzji BAT w latach 2018-2021 to m.in. prace związane z modernizacją elektrofiltrów bloków klasy 200 MW, instalacji odsiarczania spalin i pozostałe inwestycje dostosowawcze. Z kolei w Elektrowni Połaniec dostosowanie w zakresie dotrzymania standardów emisji spalin w zakresie pyłów, tlenków siarki oraz gospodarki ściekowej. Pozostałe to modernizacje w mniejszej skali dotyczące naszych aktywów ciepłowniczych w lokalizacjach: Białystok i Piła.

Łączne nakłady inwestycyjne na modernizację mocy wytwórczych w Grupie Enea w latach 2019-2023 wyniosą 1 mld zł, w tym związane z konkluzjami BAT – 500 mln zł.

W zakresie sieci dystrybucyjnej szacujemy wydatki na poziomie ponad 1 mld zł rocznie. Wydatki koncentrują się na inwestycjach w sieci, teleinformatykę i infrastrukturę

dla wspomagania działalności. W szczególności, w zakresie sieci: realizacja koncepcji pracy sieci przesyłowej i dystrybucyjnej (wspólnie z PSE), zmiana struktury sieci średniego napięcia (zwiększenie udziału linii kablowych), budowa sieci inteligentnych z wykorzystaniem w szczególności rozwiązań klasy FDiR, zapewnienie możliwości przyłączania do sieci energetyki rozproszonej oraz rozwój e-mobility. W zakresie teleinformatyki: budowa cyfrowych systemów łączności, rozwój systemów związanych z zarządzaniem siecią oraz rozwój systemów związanych z obsługą klienta.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Energa S.A. – pani prezes Alicja Klimiuk.

P.o. prezesa zarządu Energa S.A. Alicja Klimiuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym przekazać informację zamieszczoną w prezentacji, która dotyczy spółki Energa i Grupy Energa.

Do tej pory Energa dysponowała dosyć skromnym potencjałem wytwórczym – ponad 650 MW w Ostrołęce (blok B). Obecnie wspólnie z Enea S.A. realizujemy inwestycję w Elektrowni Ostrołęka (C) o mocy 1000 MW. Chciałabym podkreślić, że jest to wysoko-sprawny blok i technologia zapewniająca sprawność na poziomie ponad 46% netto. Jest to bardzo istotne z uwagi na fakt budowania i wprowadzania nowych źródeł wytwórczych opartych na nowoczesnych technologiach.

Przy okazji chciałabym sprostować informację, ponieważ kolega wspominał o zakończeniu realizacji tej inwestycji. Elektrownia C będzie w aukcji głównej na koniec grudnia (21) z dostawą energii od początku 2023 roku.

Grupa Energa charakteryzuje się tym, że w swoich zasobach posiada bardzo dużo źródeł odnawialnych w sensie procentowego udziału (blisko 60%) – energetyka wodna, panele fotowoltaiczne a także zasoby farm wiatrowych. Mamy przygotowany projekt (30 MW), który po aukcji OZE jesteśmy w stanie zrealizować. Projekt posiada pełną dokumentację. Jeżeli chodzi o pozostałe aktywa, w trakcie procedury jest blok biomasowy w Kaliszu – moc brutto 10 MW.

Ponadto w najbliższych latach planujemy inwestycje w nowe moce wytwórcze o łącznej mocy 1000 MW. Będą to dwie jednostki gazowo-parowe w północnej części Polski.

Jeżeli chodzi o dostosowanie naszych aktywów wytwórczych do konkluzji BAT, Elektrownia Ostrołęka B została dwa lata temu zmodernizowana kosztem 200 mln zł – trzy bloki i instalacja odazotowania. Obecnie jesteśmy po rozstrzygnięciu przetargu na wykonanie instalacji odsiarczania – inwestycja o wartości ok. 200 mln zł oraz w trakcie procedury przed ogłoszeniem przetargu (19.10 br.) na instalację odsiarczania w Elektrociepłowni Elbląg.

Wiadomo, że dystrybucja jest naszą podstawową działalnością. W zakresie inwestycji w sieć dystrybucyjną w ciągu najbliższych 8 lat zamierzamy wydać łącznie ponad 10 mld zł. Chciałabym podkreślić, że skupiamy się na zadaniach, którymi głównie są: budowa/rozbudowa sieci w związku z przyłączeniem odbiorców (nakłady 3,7 mld zł), budowa/rozbudowa sieci w związku z rosnącymi przepływami w sieci WN oraz przyłączeniem źródeł energii elektrycznej (nakłady 1,0 mld zł), modernizacja sieci dystrybucyjnej w celu spełnienia wymogów jakościowych i poprawy niezawodności dostaw (nakłady 4,2 mld zł), inteligentne opomiarowanie i inne elementy wdrażania sieci inteligentnych (nakłady 0,8 mld zł) oraz nakłady pozostałe, czyli IT, inwestycje odtworzeniowe a także inwestycje w sprzęt specjalistyczny, w tym sprzęt do prac pod napięciem (nakłady 0,9 mld zł).

W latach 2018-2025 średnio każdego roku Grupa Energa przeznaczy ok. 1,3 mld zł na inwestycje w sieć dystrybucyjną. Chciałam nadmienić, że w wyniku emisji euroobligacji pozyskujemy środki zewnętrzne. Blisko dwa lata temu pozyskaliśmy kwotę ponad 1,1 mld zł na inwestycje w zakresie dystrybucji. Korzystamy także ze wszystkich możliwości, które dają różne programy, w tym m.in. PO Infrastruktura i Środowisko, z którego w ub. roku pozyskaliśmy ponad 200 mln zł na inteligentne sieci.

Po ubiegłorocznych perturbacjach związanych z anomaliami pogodowymi zastanawialiśmy się nad tym, jak się przed nimi ustrzec oraz jak zapewnić sprawną łączność

i szybkość działania naszych służb. W tym roku zakończyliśmy bardzo ważny dla projekt pokrycia w stu procentach naszego obszaru infrastrukturą łącznościową systemu TETRA, co będzie bardzo dobrze służyło w sytuacjach, w których możemy się znaleźć ze względu na warunki pogodowe.

W ramach inwestycji w sieć dystrybucji mamy uruchomiony program kablowania sieci i inteligentnego opomiarowania.

Realizujemy inwestycje w celu spełnienia najwyższych wymogów jakościowych w zakresie dostaw energii elektrycznej naszym klientom, których mamy ponad 3 mln.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję panu ministrowi i przedstawicielom spółek.

Otwieram dyskusję w tym punkcie. W kolejności – pan poseł Zdzisław Gawlik a następnie – pan poseł Andrzej Czerwiński.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, państwo prezesi, szanowni państwo, jeżeli można chciałbym zadać kilka pytań.

W pierwszej kolejności zadam pytanie wspólne kierowane do wszystkich przedstawicieli spółek energetycznych a następnie niektórym z państwa zadam pytania szczegółowe dotyczące, tylko i wyłącznie, ich spółek.

Mówiliśmy o inwestycjach. Nikt z państwa nie powiedział o inwestycjach kapitałowych, które zostały dokonane przez poszczególne spółki. Interesują mnie przede wszystkim inwestycje kapitałowe trzech spółek energetycznych w Polimex Siedlce. Jakie korzyści z tych inwestycji spółki osiągnęły? Jak dzisiaj oceniają te inwestycje? Tym pytaniem nawiązuję do wypowiedzi prezesa JSW S.A., który wyraził się, że inwestowanie w ten projekt byłoby działaniem na szkodę spółki i akcjonariuszy mniejszościowych.

Kolejne pytanie: jak po kapitalizacji Polimexu oceniacie państwo inwestycję?

Kolejna kwestia inwestycji kapitałowych dotyczy czterech spółek energetycznych, które zainwestowały w Polską Fundację Narodową. Jakie korzyści odniosły spółki i ich akcjonariusze z tej inwestycji? Ponadto, analizując krzyżowo sprawozdanie TAURONu i Polskiej Fundacji Narodowej odnoszę wrażenie, że mamy rozbieżne dane odnośnie do wielkości inwestycji, której dokonał TAURON w PFN – proszę pana prezesa o wyjaśnienie tej kwestii.

Chciałbym zapytać o stan realizacji inwestycji w Opolu, Jaworznie i w Turowie. Jaki jest postęp prac na tych budowach w stosunku do pierwotnie zaplanowanych terminów? Jakie są koszty w odniesieniu do pierwotnych założeń?

Jeżeli chodzi o pytania szczegółowe, zacznę od Polskiej Grupy Energetycznej. Zacznę od pytania dotyczącego inwestycji w termiczne spalanie odpadów. Nie podniosłbym tej kwestii, bo mi umknęła, ale pan prezes o niej przypomniał. Inwestycja miała być ukończona, o ile mnie pamięć nie myli, w lipcu 2018 r. Pan prezes mówi o realizacji tej inwestycji w czasie przyszłym. Jeżeli pan powie, że – nie, to OK, ale żeby nie było tak z odpowiedzią, jak jest z odpowiedziami kierowanymi przez Ministra Energii – np. w przypadku realizacji inwestycji w Kozienicach. Inwestycja w Kozienicach miała być zrealizowana w lipcu 2017 r. W grudniu 2017 r. w obecności znamienitych osób (nie będę wymieniał nazwisk) została oddana do użytku, ale pierwotny plan zakładał zupełnie inny termin. Zgodnie z raportami giełdowymi (jest to spółka publiczna) nie było opóźnień w Kozienicach.

Nie będę pytał, co stało się w tzw. międzyczasie, bo z korespondencji z Ministrem Energii wynika, że nie było opóźnień, ponieważ podpisano aneks do umowy, wydłużając termin realizacji inwestycji. Zawsze mogę się bawić w kotka i myszkę i powiedzieć, wiem, że nie zdążę, bo coś się wydarzyło. I dalej, dogadujemy się, bo ci daję kasę, stajesz się akcjonariuszem w tym projekcie a za rok zrobię ci inwestycję i będzie O.K. Zawsze, gdy pytam o realizację inwestycji mam na myśli biznesplany, zakładane w nich terminy i koszty, które były na moment rozpoczęcia inwestycji. Wszystkie inwestycje, o których panowie mówicie, że są realizowane, pan prezes PSE mówi z obawą, że nie będzie problemu z energią, o ile nie będzie opóźnień w realizacji inwestycji. Zatem chodzi mi o pierwotne zakładane terminy realizacji inwestycji oraz koszty z tym związane.

PGE jest głównym akcjonariuszem PGE Energia Jądrowa. W którym miejscu jesteśmy? Pamiętam, że zostały rozpoczęte badania środowiskowe, mniej więcej wiemy, ile powinny trwać badania środowiskowe – nie mam informacji na jakim są etapie. Może się tak zdarzyć, że badania środowiskowe pod zakładaną budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej będą badaniami trwającymi najdłużej na świecie. Wszystko na to wskazuje i w tym na pewno będziemy rekordzistami.

Z dostępnych informacji z raportów giełdowych wynika, że spółki nadal obejmują akcje w podwyższonym kapitale spółki dedykowanej dla realizacji projektu jądrowego – w którym jesteście miejscu, co robimy i co zamierzamy zrobić? Z wypowiedzi ministra energii wynika, że w przypadku realizacji tego projektu zgodnie z ustawą, byłby to model realizacji projektu tzw. zintegrowany. Minister energii mówi, że ma sposób, ale jeszcze nie powie. Z jednej strony dajemy pieniądze na realizację projektu a z drugiej strony nie wiemy, czy i jak będziemy go budować – proszę o informacje w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o PGE, interesuje mnie projekt trzech wysp wiatrowych na Bałtyku. Czy były? Czy są? Czy nic się nie zmieniło? Co zostało zrobione od początku 2016 r. w zakresie realizacji projektów *off-shore*? Jaki jest postęp prac w tym zakresie?

Jakie korzyści ma PGE z inwestycji w aktywa EDF, które zostały przejęte? Jakie będą koszty związane z modernizacją źródeł wytwarzania nabytych od EDF? Czy końcowy odbiorca energii elektrycznej odniesienie korzyść?

Kolejne pytanie dotyczy spółki TAURON. Chciałbym zapytać o stopień realizacji inwestycji w Brzeszczach – jakie są koszty realizacji tego projektu w zestawieniu z pierwotnie założonym biznesplanem?

Następne pytanie kieruję do Energa S.A. – jakie są koszty polityki względem dostawców energii wytwarzanej ze źródeł odnawialnych – z wiatru, którą podjęła spółka za rządów jednego z prezesów (było ich wielu)? Co jakiś otwierając gazetę czytam, że – albo Energa przegrywa kolejny proces i płaci pieniądze, albo zawiera ugodę. Ile Energa zapłaciła do dzisiaj za swoistą politykę prezesa Energi, który podobno mówił, że wszystko mogę i podobno nawet doprowadził do zmiany ustawy, w konsekwencji czego, przeciwko Polsce zostały wysunięte roszczenia w postępowaniach arbitrażowych?

Chciałbym zapytać przedstawicieli Energa i Enea, które wspólnie realizują projekt Ostrołęka C. Ostatnio zostaliśmy poinformowani o zgodach walnych zgromadzeń na realizację projektu w Ostrołęce. Pojawia się pytanie o powody i przyczyny wystąpienia przez zarządy obu spółek o wyrażenie zgód na realizację projektu w Ostrołęce. Wydaje mi się, że bez względu na to, co się wydarzy w tym projekcie, to i tak nie zwolni zarządu którejkolwiek ze spółek od odpowiedzialności. Jeżeli będą to działania na szkodę spółki, jak to ocenił przy innej okazji prezes JSW, skierowanie wniosku o wyrażenie zgody na inwestycję do walnych zgromadzeń nie zwolni nikogo odpowiedzialności, nawet decyzja walnego w tym nie pomoże. Po co decyzja walnych zgromadzeń obu spółek w sprawie projektu ostrołęckiego?

Na ten moment tyle.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Czerwiński.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, jestem trochę zdziwiony, że przygotowując dzisiejsze posiedzenie i wiedząc, iż temat jest ważny i będziemy chcieli poznać wiele szczegółów oraz detali nie zabezpieczył pan głównego adresata kierowanych pytań, czyli ministra. To jest ważny temat. Każdy z obecnych prezesów, czy to prezes URE, czy prezesi spółek energetycznych, realizują wytyczne zapisane w polityce energetycznej państwa. Od trzech lat nie widzieliśmy polityki energetycznej. Publicznie podawano, że najdalej w lipcu będzie ogłoszona polityka energetyczna.

Dlaczego mówię, że nie ma ministra w tak ważnym temacie? Nie można się wykręcać sianem i przygotować odpowiedzi przez ludzi, Bogu ducha winnych, którzy dostają

polecenie: inwestujcie, bo brakuje energii. W efekcie mamy przedstawiany plan inwestowania, którego nikt nie kwestionuje, bo nie znamy dokładnej sytuacji wewnętrznej firm, tylko słyszymy, że będą inwestycje.

Z jakiego źródła będą ponoszone koszty inwestycji? Kto za to zapłaci? Jaka jest np. proporcja kredytu bankowego? Banki zanim udzielą jakiegokolwiek wsparcia dokonują analizy stopy zwrotu i rentowności przedsięwzięcia. Czy banki uczestniczą w projektach?

Na lewo i prawo słyszymy od drobnych indywidualnych odbiorców, jednostek samorządu terytorialnego i od przedsiębiorców, że w ostatnim czasie energia elektryczna gwałtownie drożeje. Nie znając faktów, ani polityki energetycznej, mam prawo przypuszczać, że źródła finansowania planów i inwestycji, o których słyszeliśmy przed chwilą, zostaną przerzucone na odbiorców energii. Odbiorcy będą płacić za to, że ktoś wcześniej nie wykonał pewnych zadań, czy nie zaplanował tego lub tamtego.

Dla poparcia wątpliwości posłużę się informacjami, które były publikowane przez „Rzeczpospolitą” dwa lata temu. Dr Krzysztof Księżopolski (adiunkt w SGH) powiedział wówczas, że powolne odejście od paliw kopalnych, przekształcenie systemu w bardziej zdecentralizowany itd., czy też postawienie na OZE jest tym kierunkiem, który może zrównoważyć wzrost cen. Eksperti mówią, że jeżeli nie będziemy tego realizować to grozi nam energetyczny rozbiór Polski, ponieważ dostaniemy tańszą energię z Niemiec, Okręgu Kaliningradzkiego lub z Białorusi. Musimy o tym rozmawiać w obecności ministra, ponieważ jest to bardzo ważny temat a pobożne życzenia dotyczące inwestycji muszą się odbić na cenie energii elektrycznej. Grozi nam to, o czym eksperci mówili dwa lata temu: energetyczny rozbiór Polski. Jesteśmy w Unii Europejskiej. Nikt nie zmusi naszych odbiorców do kupowania energii elektrycznej od polskiego dostawcy, jeżeli energia będzie droższa a na rynku będzie tańsza energia od innego dostawcy.

Inny ekspert (Herbert Gabryś z Izby Gospodarczej Energetyki) dwa lata temu również mówił, że opłaty stałe przesyłu i dystrybucji są abonamentem w cenie w rachunku za energię elektryczną. Każdy, kto się na tym zna, wie, że tak jest. Ciągłe podnoszona opłata stała rzutuje na cenę energii elektrycznej i nikt tego nie zatrzyma. Rachunek, który każdy z nas płaci mówi, czarno na białym, ile wynosiły opłaty stałe w 2015 r. a ile wynoszą w 2018 r.

Skoro mówimy o cenach, proszę posłuchać następnych ekspertów, którzy mówią, że jeśli jest abonament przesyłowy i dystrybucyjny, to jednym z najbardziej skutecznych sposobów ograniczania kosztów z tego tytułu jest rozproszona energetyka.

Z całym szacunkiem, ale od prezesów słyszymy, że zajmują się 8 MW blokiem energetycznym w Rzeszowie i tak dalej, tymczasem w ciągu trzech lat zrezygnowano z 9000 MW energii rozproszonej w OZE. W szczycie wiatrów nasz system wyprodukował 4000 MW a powinien, bez zagrożenia dla równowagi, przyjąć ok. 9000 MW. Co słyszeliśmy do tej pory? Wiatraki są szkodliwe, nie można ich stosować, nie pójdziemy śladem Niemców i innych, którzy inwestują w OZE i tak dalej. Co mamy dzisiaj? Dzisiaj minister tłumaczy, że cena uprawnień za emisję CO₂ wynosi 25 euro i stąd ma wynikać uzasadnienie dla wzrostu ceny energii.

Dlaczego trzy lata temu nie byliśmy mądrzy na tyle, żeby postawić na OZE, aby opłaty nie były tak powszechne, czyli w sumie nie były tak drogie? Dlaczego zrezygnowano z inwestycji w kilka tysięcy MW w energetyce rozproszonej, która obecnie ograniczyłaby koszty opłat za CO₂ – z jednej strony, a – z drugiej strony – obniżyłaby koszty przesyłu energii?

Gdzie jest minister, który powie w jakim kierunku pójdziemy?

Kolejna kwestia... mówiliśmy o rynku energii. Zostawiliśmy wam do dyspozycji konkurencyjny rynek energii, chroniący odbiorcę końcowego. Co zrobiono? Giełda energii praktycznie nie istnieje. Słyszymy o skonsolidowaniu poziomem spółek energetycznych. Delikatnie rzecz mówiąc, spółki energetyczne zostały zachęcone do inwestowania w górnictwo. Od ministra słyszymy, że teraz są współwłaścicielami kopalń i wszystko jest OK.

Rynek mocy oparto na węglu. Zwracaliśmy uwagę i krytykowaliśmy, że nie można bazować i opierać chwilowych niedoborów energii na czymś, co za chwilę będzie bardzo drogie. Tłumaczono nam, że jest to sukces w Unii Europejskiej. Teraz ten sukces odbija

się zaborem energetycznym Polski, ponieważ związane mamy ręce – związaliśmy się z elektrowniami węglowymi na chwilowe wsparcie systemu. Fachowcy, którzy tu siedzą milczą, bo jak rozumiem, nie powiedzą, że jest to najdroższe z możliwych rozwiązań. Nie jest możliwe wykorzystanie węgla dla chwilowego wsparcia systemu, w ciągu kilku godzin. Do tego są inne rozwiązania. Nie chodzi o to, żeby to tłumaczyć.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedno zagadnienie. Dostaliście nie tylko od nas, bo pan przewodniczący również był zaangażowany i nad tym pracował, tj. ustawę o OZE, która proponowała, żeby w najmniej uciążliwy finansowo sposób uruchomić OZE, czyli aukcje technologiczne na bok, a to co jest najtańsze dla odbiorcy powinno być źródłem finansowania rozproszonej energetyki. Zaraz po wyborach, tj. w grudniu 2015 r., ustawa została zatrzymana. Twierdziliście, że macie lepszy pomysł na rozwiązanie tej sprawy.

Jeśli jest stworzony rynek energii (a był), jeśli jest najtańsza możliwość wykorzystania środków OZE (a była – w bardzo dobrej ustawie kopiowanej w innych krajach europejskich) to powinniśmy dalej pójść w urynkowanie gospodarki energetycznej. Pan dobrze wie, że mieliśmy gotową ustawę o tzw. smart grid, gdzie odbiorca końcowy byłby panem na rynku i kupowałby w dowolnym momencie najtańszą dostępną energię. Zrezygnowano z budowania rynkowego-konkurencyjnego sposobu dostarczania energii. W tej chwili płaci za to obywatel. Każdy może zobaczyć jaką cenę płaci – w postaci najdroższej energii. Płaci za także za bezpieczeństwo, bo nie ma kapitału, który można wprowadzić w zrównoważony system energetyczny. Tymczasem kapitały transferowane są do górnictwa.

Na końcu zadam pytanie, bo tego dokładnie nie wiem i mam nadzieję, że ktoś mi odpowie na ten temat.

Moim zdaniem, pan minister powinien przyjąć, wywiązać się z przedstawienia polityki energetycznej, powiedzieć, czy mamy do czynienia z rozbiorem energetycznym Polski, czy krok po kroku będziemy konkurencyjni, czy będziemy się wycofywać z UE, żeby zablokować również potencjalny transfer tańszej energii elektrycznej z zewnątrz itd. Moje pytanie jest konkretne, tylko nie wiem do kogo zaadresować, tj. na temat elektromobilności.

Panie przewodniczący, na posiedzeniu Komisji tłumaczono nam, że to jest wspaniały pomysł na innowacyjność i markę Polską i spółki energetyczne dały 10 mln zł na konkurs na nadwozie samochodu elektrycznego. Przypominam, że jeden z profesorów pytał: a co to jest ten samochód elektryczny? Chcę powiedzieć, że Tesla wydaje ok. 3 mld dolarów rocznie na badania, czytamy że Toyota wchodzi w Renault z miliardowymi kapitałami, żeby badać samochody elektryczne.

Proste pytanie, energetyka wyłożyła 10 mln zł na elektromobilność – gdzie jest kapitał na tę innowacyjność, w jakiej wysokości i co zdaniem premiera będzie źródłem finansowania tego innowacyjnego polskiego produktu?

Dziękuję.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie przewodniczący, chciałem złożyć wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Chciałbym udzielić głosu panu posłowi Zbigniewowi Ajchlerowi, ale najpierw pan poseł Aziewicz z wnioskiem formalnym – proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

W nawiązaniu do wypowiedzi pana posła Czerwińskiego chciałem złożyć wniosek formalny o przerwanie posiedzenia do czasu przybycia pana ministra.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO) – spoza składu Komisji:

Dzisiaj, czy w ogóle?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Państwo decydujecie.... jesteśmy w trakcie sesji Sejmu, jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie pośle, poddam wniosek pod głosowanie po krótkiej przerwie.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie przewodniczący, o ile dobrze pamiętam, wniosek formalny głosuje się niezwłocznie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Krótką przerwę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, prosiłbym, żeby określił pan czas przerwy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie pośle, przerwa trwa.

Mam państwa wszystkich zapisanych, natomiast pan poseł Tadeusz Aziewicz wstrzymał wystąpienia, zgłaszając wniosek – dziękujecie koledze.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, chodzi mi o czas przerwy, bo w przerwie możemy tkwić do jutra rano.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie przewodniczący, należało przegłosować wniosek, wówczas byłaby przerwa.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Panie przewodniczący, o ile dobrze wszyscy słyszeliśmy, kolega złożył wniosek o przerwę do czasu przybycia pana ministra. Głosujemy ten wniosek i wówczas zobaczymy, czy jest przerwa. Nie ma, co robić przerwy nie wiadomo, po co.

Pan przewodniczący nie daje nam możliwości zadania pytań. Chcę zadać pytania a pan robi przerwę i nie określa czemu przerwa ma służyć.

Jeżeli to jest przerwa tylko po to, żeby ściągnąć kolegów to bardzo dziękuję, wydaje mi się, że jest to wykorzystywanie swojej pozycji. Jeżeli to jest przerwa, aby rzeczywiście poczekać na pana ministra to proszę bardzo – głosujemy.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Głosujemy.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Nie ma sytuacji, w której ogłasza pan przerwę na nie wiadomo ile. Proszę ogłosić przerwę, albo na przybycie pana ministra, albo dalej idziemy z pytaniami, bo państwo swój czas marnują, nie ma o czym mówić.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Głosujemy, niech głosowanie zdecyduje.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Panie przewodniczący, złożyłam prośbę, żeby pan przystąpił do pracy.

Pan tu także jest do pracy a nie do siedzenia.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Wynika to z regulaminu.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Państwo przyszli i czekają. Ci ludzie pracują – mają obowiązki. Pan lekceważy tych wszystkich ludzi, którzy tu przybyli. Nie może ich pan lekceważyć. Ci ludzie nie zasługują na to.

Dziękuję bardzo.

W takim razie pozwoli pan, że zadam pytanie.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie przewodniczący, złożyłem wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pani poseł, trwa przerwa, proszę, aby pani stosowała się do regulaminu.

Trwa przerwa, nie udzieliłem pani głosu.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Padł wniosek formalny.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, do kiedy przerwa? Godzinę, dwie?

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Wznawiamy obrady po przerwie.

Szanowni państwo, poddam pod głosowanie wniosek pana posła Tadeusza Aziewicza, jednocześnie odniosę się do tego wniosku jako głos przeciwny.

Stoję na stanowisku, że pan minister Tchórzewski oddelegował najbardziej kompetentną osobę do przedstawienia tego trudnego tematu, czyli pana ministra Tadeusza Skobla. Ponadto na posiedzeniu obecni są przedstawiciele wszystkich spółek energetycznych. W związku z tym, Komisja ma możliwość uzyskania pełnej informacji.

Niezależnie od powyższego poddam pod głosowanie wniosek pana posła Tadeusza Aziewicza.

Kto jest za przyjęciem wniosku, proszę o podniesienie ręki?

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Anna Ornat:

Za 12 głosów, przeciw 11 głosów...

Głos z sali:

Przerwa.

Głos z sali:

Przerwa.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

W związku z tym proszę o dokładne przeliczenie, bo może być jeden głos w tę lub drugą stronę.

Szanowni państwo, od tego nie przybędzie ani jedna osoba. Wynik głosowania będzie uszanowany.

Proszę bardzo, kto jest przeciw, proszę o podniesienie ręki wysoko?

Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Anna Ornat:

Przeciw 12 głosów, poprzednio pan poseł podniósł rękę za nisko.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Anna Ornat:

Nie ma – zero.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Anna Ornat:

Za 12 posłów, przeciw 12 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, wniosek nie znalazł uznania większości Komisji.

Pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z tym, że padło bardzo wiele pytań, w tej chwili proszę o rundę odpowiedzi. Posłowie czekający na zadanie pytań, zrobią to później, chodzi o to, aby nie umknęły nam dotychczas poruszone istotne kwestie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, kolejni w kolejce są pan poseł Robert Winnicki i pan poseł Zbigniew Ajchler. Zakładałem, że standardowo, podobnie do innych naszych posiedzeń, posłowie zadadzą pytania a później pan minister i przedstawiciele udzielą odpowiedzi oraz odniosą się do poruszonych kwestii.

Proponuję, żeby iść dalej tym trybem, pan poseł Robert Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (niez.):

Wolałbym teraz zadać pytanie, dlatego że myślę, iż odpowiedź będzie bardziej kompletna i szybciej będziemy mogli zakończyć, jeżeli pójdziemy tym trybem.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy informację Ministra Energii bez Ministra Energii. Szkoda, że głosowanie po znaczącej przerwie zakończyło się tak, jak się zakończyło, dlatego że tak naprawdę nie ma kompleksowej informacji, nawet informacji na temat perspektyw rozwoju polskich firm energetycznych. Po prostu, nie ma.

Sytuacja w polskiej energetyce wygląda dzisiaj w ten sposób, że kwestia atomu leży, kwestia OZE leży, a cały czas jest oparcie na węglu, mimo że Krupiński jest zamknięty i rośnie import węgla, w tym – przede wszystkim – z Rosji. Nie usłyszeliśmy odpowiedzi przedstawicieli spółek na pytania.

Powtórzę: jaki jest udział węgla z zagranicy, w tym węgla z Rosji za okres minimum ostatnich dwóch lat? Jaka jest tendencja, jeśli chodzi o produkcję energii na bazie importowanego węgla kamiennego?

Proszę o konkretne dane porównawcze w tym zakresie.

Proszę państwa, w związku z tym, że produkcja energii oparta jest na węglu, jesteśmy zagrożeni (już wprowadzanymi) drastycznymi podwyżkami cen prądu. W Polsce mamy dzisiaj trzy wyjścia. Wyjście A: wypowiadamy pakiet klimatyczny i nie płacimy (uważam, że tak trzeba zrobić, bo nie ma dzisiaj innej alternatywy). Wyjście B: drastycznie podwyższać ceny prądu dla odbiorców (przedsiębiorstw, obywateli, konsumentów). Wyjście C, absurdalne: zapaść polskiego sektora energetycznego.

Przed takimi możliwościami stoimy na najbliższe lata. Z całym szacunkiem i dziękując państwu za szczegółowe dane, które przedstawiliście, chcielibyśmy o tym porozmawiać. Mówimy dzisiaj o polityce energetycznej i w tym kontekście chcemy informacji Ministra Energii na temat perspektyw rozwoju polskich firm energetycznych. Czy polskie firmy energetyczne będą bankrutować? Czy będą drastycznie podwyższać ceny energii? Może jednak wypowiemy pakiet klimatyczny i obronimy naszą energetykę przed tym co nam realnie grozi?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak się składa, że wywodzę się z sektora rolniczego Wielkopolski, którego cechuje innowacyjność i nowoczesność. Nasze środowisko przedsiębiorców w rolnictwie powinno wiedzieć, jaki jest stan OZE. Nasze rolnictwo i warsztaty pracy powinny być uzupełniane o dochód z tego rynku energii. Dzisiaj to różnie wygląda ze względu na to, że przez ostatnie trzy lata miało miejsce jedenaście nowelizacji ustawy o OZE. Chciałbym się dowiedzieć, ile nowelizacji OZE ten rząd jeszcze przewiduje?

Czy rząd posiada strategię rozwoju polskiej energetyki, zaplanowane lokalizacje potencjalnych instalacji OZE itd.? Żeby pobudować instalację OZE np. o mocy 500 KW, co byłoby sukcesem, trzeba mieć decyzję lokalizacyjną urzędu miasta lub gminy, warunki przyłączy itd. Chcemy wiedzieć, czy rząd ma taki plan.

Chciałbym się również dowiedzieć, jakie są szacunki ministerstwa dotyczące kosztu wytworzenia jednej megawatogodziny w elektrowniach na węgiel? Jaki jest scenariusz rządu na wypadek niewypełnienia deklarowanych 15% OZE w polskim miksie energetycznym w 2020 r.? Obecnie jest 11,3% i chyba nie ma szans na osiągnięcie poziomu 15%.

Kary, które możemy ponieść z tego tytułu to kwoty 17-18 mld zł rocznie. Kto weźmie za to odpowiedzialność?

Panie przewodniczący, jeżeli możliwe, chciałbym się dowiedzieć, jakie są państwa przewidywania dotyczące rozwoju sektora biopaliw i biogazowni? Czy prawdą jest, że posiadamy zaledwie 95 biogazowni rolniczych? Niemcy posiadają 11 tysięcy a nawet malutkie Czechy mają 500.

Jak państwo odniosą się do faktu, że Ukraina ma sześć razy więcej mocy z fotowoltaiki niż Polska? Czy wzrost cen energii będzie się przekładał na prosumentów? Jakie instrumenty zaradcze zamierza wdrożyć rząd, żeby uchronić konsumentów przed skutkami wzrostu cen energii? Wzrost cen energii przekłada się bezpośrednio na wzrost kosztów w danej dziedzinie życia, w tym koszty utrzymania administracji publicznej i poprawne funkcjonowanie potrzebnej energii. Jak my, przedsiębiorcy rolniczy, mamy planować rozwój naszych firm w zakresie źródeł odpadowych? Marnujemy energię. Dzisiaj raz jest moda na energię wiatrową, a np. jutro na energię biogazową.

Świat nie kończy się na energetyce. Czy mamy inwestować w inne dziedziny życia gospodarczego? Energia dzisiaj szalenie drożeje. Wszyscy są zaniepokojeni. Dzisiejsze czasy mówią, że bez energii nic nie ma. Zapotrzebowanie na energię będzie rosło. Rolnictwo, którego jestem przedstawicielem upatruje w tym spore uzupełnienie dochodów. W związku z takimi kataklizmami jak susze, czy ASF trzeba mieć jasny i sprecyzowany cel, jasny i sprecyzowany cel jest zaburzony jedenastoma nowelizacjami ustawy o OZE.

Panie przewodniczący, oczekuję precyzyjnych odpowiedzi na piśmie i o to proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

No cóż, wszyscy ubolewamy nad tym, że nie ma ministra, bo wszystko powinno się zacząć od strategii i miksu energetycznego. Można powiedzieć, że dzisiaj gasimy pożar, nad którym minister nie tylko nie potrafi zapanować, ale jeszcze go wznieca.

Chciałbym zapytać pana ministra i przedstawicieli spółek o przyczyny spadku wartości akcji spółek energetycznych na giełdzie – co jest tego przyczyną, że ich wartość spadła do poziomu najniżej notowanego do tej pory? Jak podają media odnotowano 16 mld strat, jeśli chodzi o wartości giełdowe spółek. Jak to się stało, że wartość akcji TAURON-u nagle spadła z 4 zł do 2 zł, czyli o 50%? Podobnie Polska Grupa Energetyczna. Co jest tego przyczyną? Co jest tego powodem?

Państwo opowiadacie, że budujecie elektrownie węglowe. Oczywiście, do tego potrzebny jest węgiel. Czy wszystkie państwa przedsiębiorstwa należące do grupy i jednostki mają zapewniony węgiel potrzebny do produkcji energii? Które z państwa przedsiębiorstw i jednostek należących do grupy na przestrzeni od 2017 r. do chwili obecnej wykazały prezesowi URE, brak (zapisanych w rozporządzeniu ministra) rezerw, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa produkcji i dostaw energii?

Proszę państwa, ostatnie pytanie. Żałuję, że nie ma prezesa TAURON-u, bo chciałem zapytać o nagłą podwyżkę cen energii dla miast. Ceny energii nagle podskoczyły o ponad sto procent....

Poseł Zbigniew Ajchler (PO) – spoza składu Komisji:

Spekulanci...

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dlaczego samorzady w organizowanych przetargach zostały zaskoczone ponad stu procentową podwyżką cen energii a w niektórych przypadkach nawet dwustu procentową? Ceny energii poszybowały w górę.

W tej rundzie dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Jolanta Hibner... nie ma pani poseł, w takim razie pan poseł Tadeusz Aziewicz.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Nie prosiłem o głos, zgłaszałem wniosek.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

OK, to był wniosek.

Pan poseł Paweł Bańkowski.

Poseł Paweł Bańkowski (PO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w dniu wczorajszym Agencja Rozwoju Przemysłu w Katowicach podała dane, z których wynika, że sierpniu 2018 r. cena węgla dla energetyki wzrosła w stosunku do lipca o 4,3% i osiągnęła najwyższy poziom od pięciu lat. Równocześnie cena węgla dla energetyki w odniesieniu do roku ubiegłego wzrosła o 20,5%, zaś węgla dla potrzeb ciepłownictwa o 16,8%. Jak ma się realizacja ustawy o monitorowaniu jakości paliw stałych, w której jednym z głównych założeń było ograniczenie importu węgla, w tym przede wszystkim z Rosji, do kształtowania się cen? Czy ceny, które podała ARP będą miały przełożenie na konsumentów gospodarstw domowych? Jak wygląda realizacja planów produkcyjnych w poszczególnych zakładach spółki TAURON Wydobycie, która należy do Grupy TAURON? Chodzi o ZG Sobieski w Jaworznie, ZG Janina w Libiążu i ZG Brzeszcze.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Panie ministrze, proszę o rozpoczęcie udzielania odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, pytań i różnych kategorii było dużo. Padło kilka strategicznych pytań na temat polityki energetycznej państwa, miksu energetycznego, czyli tego, co powinno stanowić podstawę funkcjonowania oraz na temat spółek energetycznych.

Chcę państwa poinformować, że strategia „Polityka energetyczna Polski” została opracowana i przyjęta przez kierownictwo resortu. Podobnie miks energetyczny, który także został opracowany i przyjęty. W przyjętej formule oba dokumenty zostaną przedstawione Radzie Ministrów, dokumenty będzie można szerzej opublikować po ich akceptacji.

Z państwa strony padło szereg pytań szczegółowych. Myślę, że nie na wszystkie uda się w tej chwili odpowiedzieć, ale wszystkie pytania zostały zanotowane. Natomiast szanując czas osób, które przybyły ze spółek, dajmy im głos, żeby udzieliły odpowiedzi na pytania szczegółowe dotyczące ich spółek a na resztę pytań udzielimy państwu odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, chciałbym zauważyć, że nie moderowałem państwa dyskusji i tematów, które poruszaliście. Myślę, że każdy ma świadomość, że weszliśmy już w drugą część spotkania dotyczącą cen. Zatem przedstawiciele spółek będą odpowiadali na pytania dotyczące zarówno pierwszego, jak i drugiego obszaru objętego prezentacją przedstawioną przez ministerstwo. W tej chwili jesteśmy już w całym obszarze prezentowanym przez pana ministra na dzisiejszym posiedzeniu.

Zaczynamy od PGE, bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu PGE S.A. Ryszard Wasilek:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, faktycznie, w stosunku do PGE jest trochę pytań, na które postaram się odpowiedzieć. Jeżeli kogoś nie zapiisałem, to bardzo proszę mi przypomnieć.

Mówiłem o instalacji w Rzeszowie. Panu posłowi odpowiadam, że termin oddania instalacji przypadła na 22 czerwca 2018 r. Ten termin nie jest nowy lub przesunięty. Mamy początek października, więc jest lekkie opóźnienie. Przeprowadzono próby wydajnościowe i sprawnościowe. W tej chwili trwa zbieranie dokumentów do uzyskania pozwolenia na użytkowanie tego obiektu. Liczę, że w przeciągu tygodnia-dwóch zostaniemy zaproszeni na uroczyste otwarcie tej instalacji, więc opóźnienia nie ma.

W przypadku Opola terminy, które podawałem w prezentacji są opóźnione. W przypadku bloku nr 5 opóźnienie wynosi 10 miesięcy, a w przypadku bloku nr 6 opóźnienie wynosi 6 miesięcy. Nie chcę wnikać w przyczyny opóźnienia. Na pewno celem inwestora nie jest opóźnianie inwestycji. Konsorcjum wykonawcze miało różnorodne przyczyny po swojej stronie, z których się dzisiaj tłumaczy. Mamy umowę i respektujemy zapisy dotyczące kar. Informuję państwa, że skorzystamy ze wszystkich zapisów zawartych w umowie.

W przypadku Turowa termin, który podałem (2020 r.) jest terminem pierwotnym, wynikającym z umowy. Konsorcjum wykonawcze twierdzi, że nie jest zagrożony a inwestycja zostanie zrealizowana w zakładanym terminie. Na comiesięcznych spotkaniach potwierdzamy lekkie opóźnienia w niektórych elementach wykonania inwestycji, ale generalnie wierzymy, że termin w Turowie zostanie dotrzymany.

Pytanie padło w kontekście kosztów. Z tytułu opóźnień w Opolu nie pojawiły się żadne dodatkowe koszty. Inwestycja nie będzie nas kosztowała więcej. Oczywiście, jak przy wielkich inwestycjach (a przypominam, że inwestycja w Opolu to największa inwestycja infrastrukturalna w Polsce po 1989 r.) mogą zdarzyć się sytuacje, gdy inwestor zmienia jakieś uwarunkowania. Wymienię choćby cyberbezpieczeństwo. Jest to nowy element, który jest wymagany. Zlecieliśmy konsorcjum przygotowanie oferty na wykonanie cyberbezpieczeństwa.

Padło pytanie o inwestycję w Polimex. Proszę państwa, w zasadzie Polimex to jedyna firma w Polsce, która pojawia się w przetargach związanych z dostosowaniem do BAT. Polimex mamy w kilku lokalizacjach: Pomorzany, Dolna Odra, Opole i Turów. Z naszego punktu widzenia jest to firma ważna i istotna, nasze zaangażowanie finansowe w tę firmę uważam za zasadne.

Pan poseł pytał o *off-shore*. Jest to inwestycja, która – po pierwsze – dla nas jest istotna. Znalazła się na liście naszej strategii już w 2016 r. Prowadzimy te inwestycje od dłuższego czasu. Wspominałem, ale przypomnę, że prowadzimy badania środowiskowe, wyprowadzenie mocy, pomiary wietrzności i badanie dna morskiego. Powyższe działania mają na celu przygotowanie nas do tego, żeby w najbliższym czasie rozpocząć inwestycję. Chciałbym powiedzieć, że w tych mocach (podałem 1,5-1,8 i w drugim etapie 0,5-1,0 GW) jest to największa inwestycja tego typu na Bałtyku. Zatem mówimy o takiej skali inwestycji. Realizując tę inwestycję PGE będzie, po pierwsze, bardziej zieloną spółką, a po drugie (o co pytał jeden z posłów) na pewno przybliżymy Polskę do realizacji celu klimatycznego.

Padło pytanie o zapewnienie węgla. Podpisując umowę w 2014 r. na inwestycję w Opolu podpisaliśmy również umowę z Kompanią Węglową na dostawy węgla na okres 20 lat. Umowa przeszła na PGG i zgodnie z umową na 18 miesięcy przed rozruchem inwestycji zgłosiliśmy zapotrzebowanie na węgiel. Zgromadzono bardzo dużo węgla na I etap, ponieważ w tym roku rozpoczyna się rozruch inwestycji.

Wspomniano o energetyce jądrowej. W ubiegłym roku na posiedzeniu tej Komisji mówiliśmy, że jako Grupa PGE (ale nie tylko, bo przypominam państwu, że właścicielem PGE EJ1 są cztery firmy, w tym PGE posiada 70%, a ponadto KGHM, Enea i TAURON) przyjęliśmy strategię, że do końca czerwca 2020 r. będziemy wykonywali wszelkiego rodzaju badania w dwóch lokalizacjach – Żarnowiec i Peplino. W tej chwili wykonujemy badania. Badania mają pewne opóźnienie, ale to wynika z problemów interpretacyjnych umowy z AMEC. W tej chwili nie chciałbym wchodzić w szczegóły, bo jest to proces, który być może zakończy się dobrym rozwiązaniem.

Co roku przeprowadzamy badania opinii publicznej dotyczące dwóch lokalizacji, z roku na rok otrzymujemy coraz lepsze wyniki. To oznacza, że z roku na rok rośnie akceptacja dla tych dwóch lokalizacji. Społeczeństwo w wysokim stopniu zaczyna akcep-

tować projekt. Mało tego, obserwujemy swego rodzaju rywalizację między lokalizacjami o umiejscowienie inwestycji. Jest to związane z różnego rodzaju sprawami, choćby podatku od nieruchomości dla danej gminy.

Padło pytanie o nasze zaangażowanie w EDF i koszty. Dostosowanie do BAT, czy polityka związana z elektrociepłowniami, o której mówiłem w kontekście zamiany węgla na gaz, dotyczą również aktywów EDF. Plan finansowy EBITDA dotyczący części PGE EC (dawniej EDF) jest lepszy niż się spodziewaliśmy. W przestrzeni publicznej pojawiły się sformułowania, że jest to nietrafiona inwestycja. Uzyskamy zakładane przychody. W tej chwili dwutorowo trwa proces integracji naszych aktywów z PGE EC. Po pierwsze, integracja dwóch grup, ponieważ są to inne filozofie funkcjonowania. Po drugie, trwa integracja wydzielenia elektrociepłowni z naszych aktywów i przekazania do PGE EC, tak aby linia biznesowa PGE EC posiadała tylko i wyłącznie elektrociepłownie. Przy okazji dodam, że jest to realizacja naszej strategii z 2016 r.

W najbliższym czasie Elektrownia Rybnik zostanie przekazana w zarządzanie gieksy. Wtedy uporządkujemy działalność grupy. Elektrownie i kopalnie będą w gieksie, a elektrociepłownie będą w energii ciepła.

To wszystkie pytania, które zanotowałem, chyba że jest jakieś, które pominąłem. Bardzo chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Pytanie o Polską Fundację Narodową.

Wiceprezes zarządu PGE S.A. Ryszard Wasilek:

Zaangażowanie w Polska Fundację Narodową nie jest zaangażowaniem finansowym podobnym do zaangażowania w Polimex lub EDF. Zaangażowanie finansowe w PFN nie da się przełożyć na EBITDA, zyski itd. Celem naszego zaangażowania w fundację była poprawa wizerunku Polski w świecie.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Czy brakowało węgla?

Wiceprezes zarządu PGE S.A. Ryszard Wasilek:

Sprawdziłem to. Odpowiadam w firmie za sprawy operacyjne. W zeszłym roku o tej porze mieliśmy pewien problem. Dane na dzisiaj wskazują, że Elektrownia Opole ma 285 tys. ton węgla ponad normę wynikającą z oczekiwań prezesa URE, a Dolna Odra posiada 218 tys. ton węgla więcej. Wszystkie elektrociepłownie węglowe także są na zielono, co oznacza, że nie ma problemu z węglem.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Czy importowaliście węgiel?

Wiceprezes zarządu PGE S.A. Ryszard Wasilek:

Doprecyzuję. Nie importowaliśmy węgla do czasu przejęcia EDF. Po przejęciu EDF importujemy, dlatego że przejęliśmy EC Gdańsk i Gdynia, które w 100% były zasilane w węgiel importowany. W związku z tym importujemy węgiel do tych elektrociepłowni oraz dodatkowo importujemy ok. 50% węgla do Dolnej Odry.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, następna osoba.

Po. prezesa zarządu Energa S.A. Alicja Klimiuk:

Wśród pytań ogólnych pan poseł pytał o inwestycje kapitałowe w PGG i Polimex. Inwestycję w Polimex traktujemy jako inwestycję finansową. Przypomnę, bo w ubiegłym roku padło podobne pytanie, na które odpowiedzieliśmy, że zakupiliśmy akcje Polimexu, gdy średnia cena akcji wynosiła 2,36 zł. Obecnie cena za akcję wynosi 3,17 zł. W grupie Polimex mamy ok. 17% udziału.

Inwestycja 600 mln zł w PGG jest opłacalna, gdyż spółka z roku na rok poprawia wyniki finansowe. Spodziewany wynik finansowy spółki za 2018 r. będzie powyżej zakładanego w planie techniczno-ekonomicznym.

Padło pytanie o Elektrownię w Ostrołęce, tj. dlaczego komunikujemy zgody korporacyjne i po co zgody w przedmiocie podjęcia realizacji inwestycji. W Grupie Energa traktujemy inwestycję Ostrołęka jako inwestycję absolutnie strategiczną. Umowa zawarta z naszym partnerem, z Eneą, zawierała szereg zapisów dyscyplinujących i mobilizujących obie strony do realizacji tej inwestycji, a trzeba także zauważyć, że k.s.h. i statut spółki wymagają określonej zgody korporacyjnej przy pewnym poziomie zaciągania zobowiązań. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę aspekt formalnoprawny, uważamy, że dopełniamy wszelkich formalności w tym zakresie. Poza tym poprzez wypełnianie procedur komunikujemy naszym akcjonariuszom przebieg realizacji tej strategicznej inwestycji.

Czy mieliśmy kłopoty z rezerwami węgla? W ubiegłym roku nie było sytuacji, w której wystąpiłyby drastyczne ograniczenia. Obecnie w Elektrowni Ostrołęka B mamy zapas, który trzykrotnie przekracza wymóg nałożony przez regulatora. Podobna sytuacja jest w elektrociepłowniach. Wyprzedziliśmy sezon grzewczy, po to aby w sezonie bezpiecznie funkcjonować i zapewnić ciągłość pracy naszym jednostkom.

Nie importowaliśmy ani kilograma węgla. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. W kolejności Enea S.A.

Wiceprezes zarządu Enea S.A. Piotr Adamczak:

Na większość pytań, które zostały zadane odpowiedzi padły. Inwestycja w Polimex wpisywała się w strategię naszej spółki. W strategii mówiliśmy o wejściu w alianse ze spółkami wykonawczymi. Polimex jest przez nas postrzegany jako podmiot, który może sprostać wielu realizowanym lub planowanym inwestycjom w naszym systemie elektroenergetycznym. Z naszej strony jest to inwestycja finansowa.

Zaangażowanie w PFN to projekt z zakresu CSR, więc nie tratujemy tego jako inwestycję.

W pełni podzielam przesłanki, które kierują nami w uzyskiwaniu kolejnych zgód korporacyjnych w zakresie realizacji inwestycji Ostrołęka C. Wynikają z umowy inwestycyjnej i ze statutu spółki.

Wymagany poziom zapasów węgla w naszych aktywach wytwórczych nie został przekroczony. Nie importujemy węgla z Rosji. Importujemy węgiel w niewielkich ilościach. W tej chwili nie mogę podać dokładnych danych, ale chodzi o tysiące ton.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Czy to wszystko?

Wiceprezes zarządu Enea S.A. Piotr Adamczak:

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dobrze. Pan minister informował, że TAURON odpowie pisemnie.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO) – spoza składu Komisji:

Nic się nie dowiem na temat OZE?

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Panie pośle, w przygotowaniu jest kolejna nowelizacja ustawy o OZE. Proszę mieć cierpliwość do ustaw, które sprowadzają się do tego, żeby ich konstrukcja była lepsza. Pan poseł poruszył wiele spraw z zakresu OZE. Proszę pozwolić, że odpowiemy panu na piśmie na wszystkie zadane pytania.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO) – spoza składu Komisji:

Tak przekażę to swojemu środowisku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, szanowni państwo posłowie, w wypowiedziach pojawił się już element cen za energię. W tej chwili przejdziemy do omówienia analizy czynników cenotwórczych, czyli do drugiej części prezentacji. Proszę, pan poseł Zdzisław Gawlik.

Posel Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli mogę, chciałbym dopytać o pewne kwestie, na które nie uzyskałem odpowiedzi. Pytając o spółkę Energa pytałem także o politykę spółki prowadzoną wobec OZE oraz koszty, które ponosi spółka w związku z tą polityką. Z medialnych doniesień wiem, że są to istotne koszty, które wpływają m. in. na problem, o którym dzisiaj rozmawiamy.

Projekt jądrowy został zaordynowany w 2006 r. Pan prezes PGE mówi, że badania środowiskowe zostaną zakończone w 2020 r. Z tego co pamiętam AMEC jest inżynierem kontraktu. AMEC miał tylko sprawdzać, czy wszystko jest robione po bożemu przez tego, kto ma to robić. Chyba ktoś inny miał prowadzić badania środowiskowe? O ile mnie pamięć nie myli miała być to spółka z Grupy PGE.

Zwykle czas na przeprowadzenie badań środowiskowych wynosi 2 lata. Co takiego się dzieje, że badania środowiskowe tak się przedłużają, że w roku 2018 mówimy o 2020 r.? Badania rozpoczęły się chyba w 2014 r., o ile mnie pamięć nie myli. Lokalizacja została wskazana w 2011 r. i się nie zmieniła. Cieszę się z wypowiedzi pana prezesa, że miejsca wybrane w 2011 r. są dobre. Miejsca są akceptowane, a projekt cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Poszczególne samorzady przebijają się w tym, żeby lokalizacja projektu miała miejsce na ich terenie.

W 2011 r. wybraliśmy miejsca. Cieszę się, że jest to aktualne. Prowadzimy badania środowiskowe w stosunku do tych dwóch lokalizacji. Rozumiem, że spółka jądrowa może zastanawiać się nad tym, czy wykorzystać inne siłownie, Wisłę itd. To jednak zostało na boku.

Zgodnie z pomysłem w projekcie miały wziąć udział podmioty z udziałem Skarbu Państwa, w tym w największej części PGE. Miał to być projekt narodowy – wspólny. I taki pozostał. To się nie zmieniło. Nie będę wracał do tego. Dzisiaj ktoś ponosi koszty, ponieważ spółka uczestniczy...

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie pośle, proszę o pytanie. Proszę o konkretne pytanie.

Posel Zdzisław Gawlik (PO):

Gdzie jesteśmy, jeżeli chodzi o realizację projektu jądrowego?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Posel Zdzisław Gawlik (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan prezes PGE.

Wiceprezes zarządu PGE S.A. Ryszard Wasilek:

Kilka zdań uzupełnienia. Po pierwsze, jak pan poseł pamięta, do niedawna mieliśmy lokalizację Gąski, tak? Tam również rozważaliśmy lokalizację. Stosunkowo niedawno zrezygnowaliśmy z tej lokalizacji. Nie twierdzą, że prowadzono tam badania. Ma pan rację, tam nie prowadzono badań.

Powiedziałem o badaniach środowiskowych, ale oczywiście jest to pewne uproszczenie. Podobnie jak przy inwestycjach *off-shore*, badania obejmują szereg różnych spraw, w tym: wyprowadzenie mocy, transport, chłodzenie itd. To jest cała masa różnych badań, które są potrzebne do tego, żeby uzyskać decyzją środowiskową. AMEC nie tylko sprawdza, co my robimy. AMEC w umowie ma pewne zlecenia, które wykonuje. Na przykład transport stanowi tylko i wyłącznie domenę AMEC. Być może w ubiegłym roku mówiliśmy o tym, że część rzeczy, które wykonuje AMEC wykona nasza spółka zależna – Elbis. Rzeczywiście tak było ze względu na spór z AMEC, który się ciągnie od ponad roku. W związku z tym musieliśmy kontynuować badania i pewne prace, ale w tej chwili, tak jak powiedziałem, mam nadzieję, że sprawa z AMEC jest już wyjaśniona od strony prawnej. Dla państwa informacji powiem, że sprawa polegała na różnej interpretacji zapisów umowy dotyczących środków przeznaczonych na zlecenie poszczególnych zadań. Zgod-

nie z ustawą o zamówieniach publicznych nie mogliśmy zwiększyć środków, natomiast AMEC od dłuższego czasu twierdził, że według jego standardów powinniśmy zwiększyć środki. Wyjaśniliśmy tę kwestię z prezesem UZP i nie tylko. Mamy opinię prawną, że możemy bezpiecznie zlecać.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pani prezes – Energa S.A.

P.o. prezesa zarządu Energa S.A. Alicja Klimiuk:

Chciałam uzupełnić wypowiedź.

Przepraszam panie pośle, ale pytanie uszło mojej uwadze.

Chciałabym przypomnieć, że sprawa rzeczywiście była dosyć głośna medialnie. Jako zarząd stwierdziliśmy, że w latach poprzednich w 22 przypadkach zawarto bardzo niekorzystne umowy wieloletnie z wytwórcami energii ze źródeł odnawialnych zlokalizowanymi na naszym terenie. Chodziło o stałą cenę certyfikatu zielonego. Przeprowadziliśmy analizy prawne. Z naszego oglądu sytuacji wynikało, że mamy rację mówiąc, że umowy na odkupowanie zielonych certyfikatów powinny być zawierane w trybie ustawy pzp.

Jaką mamy sytuację dzisiaj? Umowy zawarto z 22 podmiotami. Cena certyfikatów przez cały okres była utrzymywana w wysokości 300 zł, a przecież pamiętamy, że były takie miesiące, gdy certyfikat kosztował 20-30 zł. Różnica obciążała naszą spółkę.

Jesteśmy w postępowaniach przed sądem i w postępowaniach ugodowych z niektórymi inwestorami. W ponad 30% przypadków zawarliśmy ugody. Naszym zdaniem ugody są korzystne. W przypadku procesów, które przegraliśmy w I instancji będziemy się odwoływać. Natomiast dotychczas zawarte ugody to koszt kilku milionów złotych. Dzięki ugodom, o których nie mogę mówić w szczegółach ze względu na zobowiązanie do dochowania tajemnicy między nami a przedsiębiorcami, miesięcznie zyskujemy kilkanaście milionów złotych z tytułu nieponoszenia kosztów, które byłyby, gdybyśmy musieli kupować zielone certyfikaty po cenie ustalonej w zawartych kiedyś umowach. Chcemy wykorzystać wszelkie możliwe procedury. Oczywiście cały czas jesteśmy za tym, aby rozmawiać z przedsiębiorcami, z którymi dążymy do zmiany niekorzystnych dla nas umów. Uważamy, że ten proces przeprowadzimy z korzyścią dla grupy kapitałowej i naszych akcjonariuszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o drugą część prezentacji.

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Szanowni państwo...

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, nie otrzymałem odpowiedzi na pytania o ile spadła wartość akcji spółek energetycznych na GPW i co było tego przyczyną.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie pośle, ale...

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Nie otrzymałem.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie pośle, momento. Minister informował, że na pytania, na które nie odpowiedział na posiedzeniu Komisji zostanie udzielona odpowiedź w formie pisemnej.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Pytanie kierowałem do państwa prezesów.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dokładnie o tym mówił pan minister. Panie ministrze, proszę o kontynuowanie.

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ważną rzeczą jest stan cen energii elektrycznej na rynku hurtowym oraz na rynku detalicznym. W tym względzie mamy przygotowaną

prezentację, którą chcielibyśmy państwu przedstawić i uzupełnić o dyskusję. Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu ME Tomasz Świetlicki:

W prezentacji chcielibyśmy się skupić przede wszystkim na analizie czynników cenotwórczych. Mówimy o rynku hurtowym, zgodnie z zaproszeniem pana przewodniczącego. Analizujemy sytuację na rynku hurtowym rynku energii elektrycznej w Polsce, która obejmuje: analizę czynników cenotwórczych, ceny energii elektrycznej na rynku hurtowym, ceny energii elektrycznej na rynkach hurtowych w innych państwach UE i działania, które podjął Minister Energii w związku z kształtowaniem się cen na takich a nie innych poziomach.

Myślę, że prezentację warto zacząć od tego, że cena energii w Polsce jest ceną rynkową z rynku, który – jak mówił prezes Sikorski – jest rynkiem zintegrowanym. Na ten rynek wpływają czynniki globalne, które oddziałują na poziom cen energii, w tym na innych rynkach europejskich i światowych.

W przypadku naszego miksu energetycznego do najważniejszych czynników cenotwórczych niewątpliwie należą: koszt paliwa, koszt uprawnień CO₂, warunki atmosferyczne i bilans mocy.

Jeżeli chodzi o koszt paliwa i dominujący w nim koszt węgla kamiennego, jesteśmy w stosunkowo dobrej sytuacji ze względu na to, że obecnie nasz krajowy węgiel jest kilkadziesiąt procent tańszy od węgla importowanego. Istotne, że polska energetyka jest w stosunkowo niewielkim stopniu zależna w zakresie poziomu cen od cen gazu ziemnego, który stanowi niewielki udział w naszym miksie energetycznym. Na marginesie, na rynku polskim i rynkach europejskich obserwujemy znaczny wzrost cen gazu zmiennego.

Na slajdzie pokazano z jak gwałtownym wzrostem cen za uprawnienia do emisji CO₂ mamy do czynienia w tym roku. W ubiegłym roku był to poziom 6 euro za 1 tonę, w tym roku, w skrajnej sytuacji, było to ponad 25 euro za 1 tonę. W tej chwili ceny nieznacznie spadły i kształtują się na poziomie 20 euro.

Powinniśmy zaznaczyć, że powodem wzrostu notowań uprawnień do emisji CO₂ jest nałożenie się kilku elementów.

Po pierwsze, wpływ nowej dyrektywy MiFID II, który spowodował, że uprawnienia stały się instrumentami finansowymi a więc w obrót nimi zaangażowały się również instytucje finansowe. Póki co, nie mamy jeszcze dostatecznych danych i informacji, w jakim zakresie w sposób spekulacyjny podbiło to cenę uprawnień do emisji CO₂.

Kolejna kwestia, która jest niewątpliwie sukcesem mechanizmu EU ETS w postaci obniżenia poziomu emisji w skali Europy, ale, niestety, co za tym idzie – podjęcie działań administracyjnych ze strony KE w celu sztucznego administracyjnego podniesienia wartości a więc kosztu emisji CO₂ poprzez wprowadzenie rezerwy stabilizującej.

Pozostałymi czynnikami fundamentalnymi poza kosztami paliwa i CO₂ to, oczywiście, koszt wody, ścieków, odpadów, transportu surowców, wzrost zapotrzebowania wynikający ze wzrostu gospodarczego (PKB) i warunków meteorologicznych a także wzrost cen energii elektrycznej na rynkach ościennych, z którymi Polska jest połączona.

Na slajdzie, które jest teraz prezentowany pokazaliśmy kształtowanie fundamentalnych czynników wzrostu w ciągu ostatnich dwóch lat. Na wykresie widzimy gwałtowny wzrost cen uprawnień do emisji CO₂, wzrost cen węgla w rozbiciu na węgiel krajowy i europejski. Widzimy, że ceny węgla krajowego są znacznie niższe niż te na rynkach europejskich, co możemy niewątpliwie postrzegać jako sukces restrukturyzacji tej branży prowadzony przez Ministra Energii.

Na kolejnym slajdzie pokazaliśmy instrumenty, którymi obracamy na Towarowej Giełdzie Energii a więc: kontrakty roczne, kontrakty kwartalne, a także na rynku dnia następnego i dnia bieżącego, czyli spot, kontrakty zawierane na poszczególne godziny, doby i tak dalej. Pokazujemy to ze względu na to, iż ma to znaczenie dla polityki handlowej niektórych przedsiębiorstw, o czym będzie w dalszej części prezentacji.

Jeżeli chodzi o ceny, pokazany wykres ewidentnie ilustruje, że w roku bieżącym mieliśmy do czynienia z istotnym wzrostem cen. Na wykresie pokazano ceny kontraktów rocznych na 2019 r. – z ceny na poziomie 150-170 zł osiągnęliśmy praktycznie 300 zł za 1

MWh. Czynnikiem tego wzrostu są czynniki fundamentalne, o których już mówiłem. Niemniej jednak, analizując sytuację na TGE i jej płynność ciągle zastanawiamy się nad tym, czy czynniki fundamentalne są jedynym źródłem wzrostu cen energii na giełdzie. Czekamy na wyniki postępowania, które prowadzone jest przez prezesa URE we współpracy z Komisją Nadzoru Finansowego i Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w zakresie potencjalnej manipulacji cenami na rynku energii elektrycznej.

Wracając do polityki handlowej, o której wspomniałem dwa slajdy wcześniej, chcieliśmy zilustrować, że w poprzednich latach, co szczególnie widać w latach 2015-2017, ceny energii na rynku spot były niższe niż ceny w kontraktach terminowych. Taka sytuacja doprowadziła do wypracowania przez niektóre (na całe szczęście mniejsze) firmy obrotu energią taktyki, w której zawierały umowy sprzedaży z odbiorcami nie kontraktując się terminowo a jedynie operując na rynkach spot. W momencie, gdy tendencja cenowa się odwróciła i ceny na rynku spot gwałtownie wzrosły, podmioty te nie miały możliwości pokrycia swoich portfeli sprzedażowych po zakładanych cenach. Stąd mamy do czynienia z kłopotami finansowymi niektórych podmiotów a nawet z ich upadłością.

Nie ma tego na kolejnych slajdach, ale warto wspomnieć, że ministerstwo podjęło działania zachęcające większe, bardziej odpowiedzialne, spółki do jak najszybszego przejmowania klientów upadłych spółek na możliwie najkorzystniejszych warunkach finansowych.

Jak wyglądamy na tle UE? Na wykresie pokazano przebieg cen energii na rynkach w dziewięciu państwach europejskich. Widzimy, że ceny wzrosły nie tylko w Polsce, ale praktycznie na wszystkich rynkach, podobnie do Polski wzrost cen jest gwałtowny, o ile nie bardziej gwałtowny. Na tym tle trudno mówić, że wzrost cen w Polsce spowodowany jest tym, że opieramy się na węglu, ponieważ na wykresie pokazano np. przebieg cen we Francji, w której odnotowano podobne skoki cenowe a wszyscy wiemy, że miks energetyczny Francji oparty jest, w większości, na energii jądrowej.

Chciałbym od razu pokazać państwu kolejny wykres, z którego wynika, że ciągle w Polsce odbiorca płaci za energię mniej. Na wykresie pokazano szacunkowy koszt energii elektrycznej dla przykładowego odbiorcy w gospodarstwie domowym zużywającego 2 MWh rocznie a więc zupełnie przeciętnego. Odbiorca płaci za energię ponad dwukrotnie mniej niż np. odbiorca w Niemczech oraz mniej niż w pozostałych państwach zachodnich. Mówienie o taniej energii w innych krajach może wynikać z jakiegoś skrótu myślowego dotyczącego wyłącznie ceny chwilowej na rynku hurtowym, natomiast póki co, na szczęście, nasi odbiorcy są ciągle w znacznie lepszej sytuacji od odbiorców w Europie Zachodniej.

Podsumowując – na ostatnim slajdzie wyspecyfikowaliśmy podstawowe działania, które Ministerstwo Energii podjęło w zakresie cen hurtowych energii elektrycznej.

Po pierwsze, Minister Energii na początku sierpnia br. podjął decyzję o wprowadzeniu 100% oblige giełdowego, co ma służyć temu, by ten rynek stał się w pełni transparentny, płynny i trudny do prowadzenia działań spekulacyjnych, a co za tym idzie, nie mogły następować nagle i nieuzasadnione skoki cen energii elektrycznej.

Niezależnie od prośby Ministra Energii do spółek energetycznych, aby całą energię kierowały na giełdę, procedowany (na etapie rządowym) jest projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne, który wprowadza wprost wymóg kierowania energii na giełdę. Projekt ustawy został przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów w dniu 27 września br. i, najprawdopodobniej, w przyszłym tygodniu będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów.

Zaniepokojenie co do wzrostu cen za uprawnienia do emisji CO₂ jest powszechne w Europie. Minister energii, pan Krzysztof Tchórzewski odwiedził Brukselę m.in. w tej sprawie i spotkał się z dwoma komisarzami – do spraw energii i do spraw konkurencji i przekazał im pismo, w którym wprost wskazał na zagrożenia wynikające ze wzrostu cen za uprawnienia do emisji CO₂. Ponadto zwrócił się z prośbą o analizę na szczeblu europejskim powodów wzrostu cen oraz przygotowanie do ewentualnego działania Komisji, do którego jest zobligowana w przypadku utrzymywania się podwyższonych cen emisji CO₂ przez dłuższy okres. Wynika to wprost z dyrektywy EU ETS. Pan minister uzyskał od Komisji informację, że analiza zostanie przeprowadzona, zaś Komisja

w pełni zdaje sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności i podejmie wszystkie działania, do których jest zobligowana przepisami.

Niezależnie od działań zewnętrznych, w Ministerstwie Energii powołaliśmy specjalny zespół, który na bieżąco podjął analizę cen oraz czynników, które wpływają na ceny. Zadaniem zespołu będzie rekomendowanie naszemu kierownictwu odpowiednich działań.

Bardzo dziękuję za możliwość prezentacji w tej części.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, czy są pytania do przedstawionych informacji?

Pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nawiążę do wypowiedzi premiera rządu RP z lutego br., który powiedział, że za energię elektryczną i gaz będziemy płacić mniej, życie pokazuje coś innego. Informacja pokazuje jaką wagę miały słowa, które zostały wypowiedziane przed kilkoma miesiącami.

Pan dyrektor wspominał o pewnych przyczynach wzrostu cen. Czy w pana przekonaniu prezentacja wyczerpuje wszystkie okoliczności, które składają się na ostateczny wynik hurtowy, z którym mamy do czynienia?

Jak, w ocenie Ministra Energii, będzie kształtowała się cena dla odbiorcy hurtowego i cena dla odbiorcy indywidualnego? Są to ważne kwestie. Jeszcze w lutym ktoś kto odpowiada za gospodarkę mówi, że będzie w porządku a tu nagle następuje wzrost o ponad sto procent. Jak ma się zachować przedsiębiorca? Jak ma zachować się np. organizator imprezy turystycznej, jeżeli cena energii elektrycznej rok do roku ma wzrosnąć sto procent? Zapłacimy za wszystko.

Jakie są prognozy Ministra Energii w tym zakresie? Jaka cenę energii przewiduje w przyszłym roku?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Jednocześnie proszę, aby pan prezes URE zabrał głos w sprawie przyczyn wzrostu cen energii? Czy pokazane czynniki wyczerpują powody wzrostu cen energii elektrycznej?

Jak, jego zdaniem, będzie kształtowała się cena energii elektrycznej w przyszłym roku?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, pan dyrektor przedstawił wycinkowo powody wzrostu cen, okraszając to komentarzem, szczególnie w odniesieniu ceny energii dla gospodarstwa domowego w Polsce *versus* ceny energii dla gospodarstw domowych w innych krajach Europy.

Panie dyrektorze, gdyby był pan uprzejmy przedstawić ceny energii w kontekście siły nabywczej gospodarstwa domowego to wówczas dowiedzielibyśmy się, że w kategorii najwyższych cen jesteśmy na podium, tuż za Niemcami i Portugalią. Niestety, ale ten trend jest utrzymywany.

Czy pan minister wie lub pamięta, jakim stosunkiem głosów przegraliśmy kwestie dotyczące konkluzji BAT, które jak widać stanowią jeden z fundamentalnych czynników wzrostu cen? W moim przekonaniu, jest to sprawa o tyle istotna, że takich batalii w różnych dziedzinach gospodarki będziemy mieli jeszcze wiele.

Chciałbym zadać panu ministrowi pytanie w kontekście wykonywania praw z akcji przez głównego akcjonariusza i delegowania przedstawicieli do rad nadzorczych w celu kontrolowania sprawności zarządzania. Czy prawdą jest, że w spółkach z udziałem Skarbu Państwa odtworzono kontrakty długoterminowe poprzez podpisanie długolet-

nich gwarancji zatrudnienia, co w sposób oczywisty uniemożliwia elastyczne reagowanie na rynku w zakresie dyscyplinowania kosztów po stronie spółek? W konsekwencji musi to wpływać na poziom cen energii.

Czy prawda jest, że spółki importują węgiel płacąc 15 zł za GJ? Proszę o udzielenie odpowiedzi przez wszystkie spółki.

Moim zdaniem powyższe okoliczności, może nie fundamentalne, ale w istotny sposób determinują trend wzrostowy cen. Na przedstawianym wykresie było widać, że ceny hurtowe energii w Niemczech są niższe niż na rynku hurtowym w Polsce. Sprawy, o które wcześniej pytał pan minister Gawlik w gruncie rzeczy wpisują się także w kwestie nadzorcze w zakresie wykonywania nadzoru nad tymi spółkami.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Nie widzę więcej zgłoszeń, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ze strony pana posła Gawlika padło kilka pytań.

Nie potwierdzam stwierdzenia, że za energię mieliśmy płacić mniej, chyba że fragmentarycznie dotyczyło pewnych taryf. Ogólnego stwierdzenia, że będziemy płacić mniej ja przynajmniej nie pamiętam.

Pokazaliśmy państwu kształtowanie się cen, natomiast mamy świadomość i jako rząd podejmujemy działania w zakresie ochrony odbiorców takich kategorii, jak przemysł energochłonny, o którym państwo mieliście okazję słyszeć wielokrotnie i także o niego się upominać. Mając na celu zachowanie konkurencyjności polskich odbiorców przemysłowych, w trakcie realizacji jest kilka procesów uwzględniających postulat branż energochłonnych. Jednym z nich jest nowelizacja rozporządzenia Ministra Energii z 27 grudnia w sprawie szczegółowych zasad kształtowania kalkulacji taryf, która wprowadza znaczące oczekiwania przez przemysł rozszerzenia kręgu beneficjentów obecnie funkcjonującej ulgi w opłacie jakościowej.

Mechanizm, o którym wspomniałem wcześniej wymaga notyfikacji w Komisji Europejskiej, zgodnie z ustaleniami Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii notyfikuje mechanizm przy naszym wsparciu.

Drugim pomysłem jest ulga w opłacie mocowej skierowana do przemysłu energochłonnego jako instrument o mocy notyfikowanego mechanizmu rynku mocy. Proces notyfikacji zostanie również przeprowadzony przez MPiT ze wsparciem naszego ministerstwa.

Kolejne rozwiązanie to wprowadzenie rekompensat na pokrycie kosztów pośrednich uprawnień do emisji CO₂. Kwestia uprawnień do emisji CO₂ leży w kompetencji Ministerstwa Środowiska, ale jest to także analizowane przez Ministerstwo Energii.

Kolejna istotna kwestia dotyczy regulacji w zakresie wysokosprawnej kogeneracji, która ma obejmować przepisy uwzględniające ulgę w opłacie kogeneracyjnej. Regulacja jest adresowana przemysłowi energochłonnemu – na podobnych zasadach jak system wsparcia w odnawialnych źródłach energii lub rynku mocy.

Powyższe działania rządu dotyczą odbiorców przemysłowych.

Jeżeli chodzi o taryfę G (odbiorcy indywidualni) wnioski nie zostały jeszcze złożone do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, trwają analizy. Myślę, że po zakończeniu analiz i przedłożeniu wniosków będziemy mogli określić wielkość ewentualnego wzrostu cen energii.

Pan przewodniczący Karpiński pytał o głosowanie w sprawie konkluzji BAT, które przegraliśmy. Nie pamiętam, bo wtedy nie pracowałem w ministerstwie. Myślę, że nie ma wielkiego znaczenia, w jakim stosunku głosów przegraliśmy. Faktem jest, że taki był wynik głosowania.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Panie ministrze, zapewniam pana, że ma znaczenie – był to ułamek...

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Tak, 0,14% głosów.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

...jest to ważne w kontekście tego, że podobne sytuacje będą się zdarzały a, niestety, ale obecnie nasza zdolność do budowania koalicji na poziomie UE jest radykalnie obniżona.

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Jestem pełen optymizmu, że będzie inaczej.

Pan przewodniczący Karpiński pytał o to, czy prawdą jest, że zostały odtworzone kontrakty długoterminowe – nie ma decyzji o odtworzeniu kontraktów długoterminowych. Prezesi spółek mogą się wypowiedzieć na temat relacji i spraw społecznych. Natomiast nie zamierzamy odtwarzać kontraktów długoterminowych.

Pytano o cenę importowanego węgla, czy to 15 zł za GJ? Oddam głos przedstawicielom spółek, żeby odnieśli się do tego pytania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, PGE.

Wiceprezes zarządu PGE S.A. Ryszard Wasilek:

W poprzedniej części mówiłem o tym, że nabywając aktywa EDF kupiliśmy również spółkę EDF Paliwa, która dzisiaj nazywa się PGE Paliwa. Spółka importowała węgiel, szczególnie na Wybrzeże – do elektrociepłowni Gdańsk i Gdynia. Nadal importuje, ponieważ jest to najlepsze miejsce, żeby bezpośrednio z Portu Gdańsk dostarczać węgiel do tych dwóch elektrociepłowni. Ponadto dodałem, że w tej chwili importujemy węgiel przez PGE Paliwa do Elektrowni Dolna Odra. Jest to związane z bliskością Portu Szczecin-Świnoujście.

Nie jest dobrym zwyczajem, żeby mówić po jakiej cenie importujemy węgiel. Nie jest także dobrym zwyczajem mówić o tym, jakie ceny mamy z PGG. Mamy kilka różnych umów zawartych w różnym okresie i, co zrozumiałe, zawierają różne ceny, warunki dostaw i tak dalej.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Enea?

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Gwarancje zatrudnienia?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Najpierw Enea.

Wiceprezes zarządu Enea S.A. Piotr Adamczak:

Podobnie jak inni, nie ujawniamy cen w kontraktach na pozyskiwany węgiel z zagranicy.

Jak powiedziałem, importujemy niewielkie ilości związane m.in. z realizowaniem projektu mieszania węgla o niskiej kaloryczności z węglem o wysokiej kaloryczności. Ten projekt prowadzony jest w ramach grupy. Z rynku pozyskujemy niskokaloryczne pyły węglowe, które mieszamy z węglem wysokokalorycznym, tak żeby uzyskać akceptowalną cenę dla tego rodzaju mieszanki.

Czy było jeszcze jakieś pytanie kierowane do Enea?

Nie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

W takim razie – Energa, proszę.

P.o. prezesa zarządu Energa S.A. Alicja Klimiuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo – Energa nie importuje węgla.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

OK.

Panie ministrze, zobowiązuję TAURON do udzielenia odpowiedzi w formie pisemnej.

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes URE zechce się odnieść do omawianych kwestii?

Proszę, jeżeli uważa pan za stosowne.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Maciej Bando:

Dziękuję.

Proszę państwa, z oczywistych względów nie powiem, jakie są przewidywania URE na ceny energii w przyszłym roku, chyba wszyscy to rozumieją.

Chcę powiedzieć kilka słów o przyczynach wszczęcia postępowania tzw. remitowego, związanego z podejrzeniem manipulacji cenami na giełdzie. Po pierwsze – dlaczego nas to zainteresowało? Zainteresowało nas to dlatego, że na rosnący trend cenowy, o którym mówił pan dyrektor, naszym zdaniem, nałożyły się zbyt duże piki cenowe. Nasze badanie dotyczy pików cenowych a nie wzrostowej tendencji cen, która jest wytłumaczalna. Mówimy o pikach. Piki są o tyle istotne, że to według nich kształtował się kurs dnia i był budowany indeks. Możemy sobie wyobrazić, że firmy energetyczne miały, mają lub mogłyby mieć zawarte kontrakty na zakup lub sprzedaż energii według kursu z dnia, czyli indeksów i w ten sposób, poprzez wykorzystanie małego wolumenu handlowanej energii dużą ceną, w jakiś sposób zmienić swoją pozycję z normalnie wytłumaczalnej na dosyć nietypową. I to jest przedmiotem naszych badań.

Badania, jak państwo doskonale wiecie prowadzone są w oparciu o bardzo restrykcyjne zapisy ustawowe. Z chwilą zakończenia całego procesu poinformujemy opinię publiczną a bardzo możliwe, że odpowiednie organy, o rezultatach badań. Jeżeli poinformujemy inne organy, to siłą rzeczy opinia publiczna będzie mniej poinformowana.

Dla mnie najistotniejszą kwestią jest to, aby wyciągnąć wniosek edukacyjny z sytuacji z lata tego roku, żeby również pokazać, iż nie jest tak, że nikt nad tym rynkiem nie czuwa. Właściwe zauważenie faktu i przeciwdziałanie to jest największa wartość, którą możemy z tej sytuacji wyciągnąć.

Chciałbym również powiedzieć, że kwestia zwiększenia obliiga giełdowego jest niewątpliwie wyjściem naprzeciw zwiększeniu transparentności rynku, ale kluczowym zagadnieniem będzie rozwiązanie kwestii zawartych kontraktów.

Pewne wątpliwości budzi bardzo mocne wyprzedzanie daty obowiązywania prawa i dnia komunikatu, że takie prawo zostanie wprowadzone. To jest czas dany podmiotom gospodarczym, po to, aby kończyły podpisywanie kontraktów, zawierały kontrakty a zawarte kontrakty nie powinny być przedmiotem obliiga. Mam nadzieję, że w projekcie znajdzie się rozwiązanie tej kwestii.

Kilka lat temu mieliśmy dobre ćwiczenia tego typu na rynku gazowym, więc w przypadku rynku energii można spróbować odnieść do doświadczeń z rynku gazowego.

Pan minister wspominał o dużym przemyśle, tj. o kosście, który dotyka duży przemysł – silne gospodarczo jednostki. Jak to czynię ostatnimi tygodniami, odwołam się do małego i średniego przemysłu, który – niestety – jest zawsze najbardziej poszkodowany w procesie płacenia za rachunki za energię elektryczną lub gaz. To nie jest grupa taryfowana, jeżeli chodzi o towar. Mam prośbę do koncernów energetycznych, aby pamiętali, że to są najwierniejsi i najważniejsi klienci i od ich sukcesu zależy przyszły sukces grup energetycznych a nie tylko od dużego przemysłu i gospodarstw domowych, które – wcześniej czy później – zostaną wyjęte z regulacji.

To tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Mam nadzieję, że państwo prezesi odpowiedzą na piśmie na pytanie o gwarancje zatrudnienia.

Pan minister mówił, że jest optymistą. Panie ministrze, mam doświadczenie w postaci monitów do biura poselskiego w sprawie taryfy G. Prawdopodobnie taryfa G nie wzrosła ze względu na dużą presję polityczną. Duży i wielki, tak jak hutnicy, wyprowadzą się za granicę, albo w perspektywie będzie presja.

Już dzisiaj (nie będę przywoływał firm) mam potwierdzenie propozycji wzrostu cen dla małego i średniego biznesu o 60-80%, czyli propozycja wzrostu dla odbiorcy, soli każdej gospodarki.

Trochę o państwa wiarygodności, mam na myśli politykę rządu.

Padło stwierdzenie, że odchodzimy od węgla a ostatnia siłownia na węgiel kamienny będzie w Ostrołęce, co do której różni analitycy wyrażają wątpliwości.

Chciałbym pana ministra zapytać o opinię w sprawie projektu energetycznego w Grupie Azoty w Puławach. Było pozwolenie na budowę siłowni gazowej 400 MW za kwotę 1 mld zł. Projekt z pozwoleniem na budowę i pozwoleniem środowiskowym został zaniechany i rozpoczęto procedowanie cztery razy mniejszej siłowni na węgiel kamienny. Jak to się ma do deklaracji, że nie będziemy dalej rozwijali energetyki na węgiel, która powoduje bardzo poważne kłopoty związane ze stabilizacją cen, a przez to obniża konkurencyjność polskiej gospodarki?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Nie będę zadawał pytań, tylko poproszę o odpowiedzi na piśmie na pytania, które zadałem poszczególnym grupom energetycznym, w tym w zakresie wszystkich inwestycji, ponieważ np. w przypadku PGE z raportów giełdowych wynika wzrost kosztów inwestycji w Turowie. Mówienie o tym, że jest w porządku jest trudne do zaakceptowania w zderzeniu z dokumentami przedkładanymi przez spółkę.

Nie chodzi o to, żebym komukolwiek dokuczał.

Jesteśmy w sytuacji, o której mówił prezes PSE, tj. żeby być bezpiecznym energetycznie, to musimy sensownie to zrobić. Od grudnia 2015 r. nic nie rozpoczęliśmy, a wszystko to co było rozpoczęte, ani w terminie, ani w budżecie nie udaje się skończyć.

Proszę o bardziej szczegółowe informacje na temat projektu jądrowego.

Panie prezesie, to Elbis jest podmiotem, który prowadzi badania a nie AMEC. Jeżeli AMEC jest w coś zaangażowany, nie ma sprawy. Sytuacja jest dość trudna do zrozumienia. Przecież mamy pewne standardy międzynarodowe, jeżeli chodzi o badania środowiskowe. Wszyscy wiemy, jak powinny wyglądać. Problem w tym, że to się wlecze, wlecze... pewnie trzeba podjąć jakąś decyzję. Jeżeli ktoś nie ma ochoty podejmować decyzji w takim czy innym zakresie to szkoda wydawać pieniądze. Jeżeli coś robimy to powiedzmy, w którym kierunku to zmierza.

Przecież pan znakomicie pamięta, jakie były okoliczności walnego zgromadzenia spółki jądrowej zwołanego w sprawie podwyższenia kapitału i objęcia udziałów przez poszczególnych udziałowców. Ktoś dowiadywał się na walnym, że główny udziałowiec zachowa się inaczej, to jest wiedza publiczna. Pewnie wszyscy chcieliby wiedzieć, w którym kierunku projekt jądrowy zmierza.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Proszę o odpowiedzi na pytania pana posła Zdzisława Gawlika na piśmie.

Było jeszcze pytanie pana przewodniczącego Włodzimierza Karpińskiego – tym pytaniem będziemy kończyć posiedzenie Komisji.

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Grupa Azoty nie leży w gestii Ministerstwa Energii, trudno mi odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego...

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Polityka jest państwowa.

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Polityka jest, oczywiście, państwowa.

Dlaczego zaniechano projektu? Należałoby sięgnąć do decyzji i podejścia ekonomicznego. Gdy spojrzymy na ceny gazu i miks energetyczny, nad którym ostatnio pracowaliśmy, musimy powiedzieć, że jednostki gazowe nie wchodzi tak łatwo do systemu. Jeżeli uwzględnimy wszystkie elementy cenotwórcze, to jednostki gazowe są jednymi z droższych. Po względem regulacji są wspaniałe, natomiast pod względem ceny jednostkowej nie wypadają najlepiej.

Być może, z tego powodu ten projekt został zaniechany.

Posel Włodzimierz Karpiński (PO):

Panie ministrze, powiem panu, że było „klepnięte” finansowanie z polskiego banku (BGK) i z Europejskiego Banku Inwestycyjnego a inwestycja została zgłoszona przez pański rząd i znalazła się na liście Junckera.

Podsekretarz stanu w ME Tadeusz Skobel:

Być może.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Informuję, że protokół z posiedzenia będzie do wglądu w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie i zapraszam państwa niezwłocznie do sali 102 na kolejne posiedzenie Komisji – dotyczące sektora bankowo-ubezpieczeniowego.